

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 31 maja 1902 l. 26.880 przedłużyło na rok jeden wyłączny przywilej na sposób uzyskania eteru naftowego, rigolenu i pentanu, udzielony Wacławowi Wolskiemu i Kazimierzowi Odrzywolskiemu ze Lwowa, reskryptem z dnia 12 maja 1902 r. L. 3505 z prawem pierwszeństwa od 28 września 1899 w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, według otwartego opisu, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lipca.

Gdy Waldeck-Rousseau niedawno dobrowolnie zrzekł się władzy i ustąpił ze stanowiska prezesa francuskiego gabinetu, ogólnie wyrażano zdanie, iż nie raz jeszcze da on słyszeć i każe mówić o sobie. Stało się to prędzej, niż nawet sądzono, a stało się z powodu, którego chyba nikt we Francji, prócz najlepiej poinformowanych, nie przewidział. Oto niedawny prezes francuskiego gabinetu zawinął na pokładzie okrętu „Adriana“ do portu norweskiego Odde, w którym podówczas znajdował się właśnie cesarz Wilhelm niemiecki. Przyjęty przez cesarza na pokładzie yachtu „Hohenzollern“, Waldeck-Rousseau powitał następnie monarchę niemieckiego na pokładzie francuskiego statku, wieczorem zaś przybywszy na zaproszenie cesarskie powtórnie na pokład „Hohenzollerna“, zasiadł do stołu cesarskiego i przez cztery godziny konferował z cesarzem Wilhelmem.

Fakt ten bądź co bądź jest interesujący i charakterystyczny. Pominąwszy nawet kwestyę, co było przedmiotem tak długiej stosunkowo rozmowy cesarza Niemiec i odpo-

wiedzialnego do niedawna, naczelnika rządu we Francji, — a nie była nim z pewnością, sama tylko kwestya pogody i piękność przyrody norweskiej, — pominąwszy to, pominąwszy nawet, czy p. Waldeck-Rousseau działał za wiedzą i w porozumieniu z rządem i prezydentem Rzeczypospolitej, czy też na własną rękę; tego rodzaju spotkania, pierwsze od czasu wojny 1870/71, jest wypadkiem sensacyjnym. Jest to w każdym razie poniekąd półoficyjalne nawiązanie osobistych stosunków pomiędzy najważniejszymi urzędowymi czynnikami polityki w Niemczech i we Francji. — Pewna część prasy nie chce przyznać, aby chodziło tu tylko o prostą kurtoazję, ale gdyby nawet istotnie rzecz się tak miała, że był to tylko zwykły akt grzeczności — to przecież podobny akt między oficyjalnymi osobistościami z tej i z tamtej strony Wogezów byłby do nie tak dawna, wprost niemożliwy. Nie ze względu na Niemcy, bo one, mając w swych rękach Alzacyę i Lotaryngię, nie miały nigdy nie przejąć nawiązaniu życzliwych stosunków z Republiką francuską, ale ze względu na Francję. Jeszcze niedawno, wystarczało tam rzucenie na najpopularniejszego męża stanu, jak Juliusz Ferry, podejrzenia, że kieruje się on szczególnymi względami wobec Prus i w ogóle Niemiec, aby go powszechnie znienawidzono, i aby musiał usunąć się w ciszę zapomnienia; na spotkanie tego rodzaju, jak ostatnie w Odde, żaden francuski mąż stanu nie byłby się odważył, bo wiedział, że przypłaciłby to całą swą popularnością i całą karierą polityczną. — Obecnie pan Waldeck-Rousseau nie sobie z tego wszystkiego nie robi. — Dla czego? — Bo wie, że czasy idei odwetu już minęły i że we Francji nie wezmą mu tego za złe ci wszyscy, na których jemu zależy, że nie weźmie mu tego za złe przeważna część opinii publicznej.

Dla tego wizyta Waldecka-Rousseau u cesarza Wilhelma ma podwójnie ważne znaczenie: jako sam fakt, i jako potwierdzenie znanej teorii socjalisty Jaurésa, że idea odwetu przestała dziś rozplątnąć serca i umysły Francuzów, przynajmniej tych, którzy nadają dziś ton polityce Rzeczypospolitej.

Nie wszystkich jeszcze jednak. Prawda, że wpływy i największe dzienniki francuskie mileżą, bo nie chcą chwalić postępowania p. Waldeck-Rousseau, nie umięją go

zganiać, — ale prasa nacjonalistyczna wstępuje z całą ciętością przeciw p. Waldeck-Rousseau, i domyślając się, iż postąpienie jego miało dalsze plany na oku, może nawet przygotowanie wizyty cesarza niemieckiego we Francji, zarzuca byłemu prezesowi gabinetu i dzisiejszym możnowładcom w Rzeczypospolitej wprost „zdradę“. Prasę nacjonalistyczną lekceważą wprawdzie w kołach rządowych we Francji a także za granicą, ale to nie stanowi jeszcze jakoby za prasą tą nie stał nikt, i jakoby cała opinia publiczna w narodzie francuskim zajmowała już istotnie stanowisko p. Jaurésa.

Sejmy krajowe.

Czerniowce, 16 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu bukowińskiego prezydent kraju odpowiedział na interpelację p. Wiesiołowskiego w sprawie zakazu używania języka polskiego przez służbę kolejową na Bukowinie. Następnie bar. Wasilkow uzasadniał wniosek w sprawie znajomości języków krajowych ze strony urzędników państwowych jakoteż w sprawie umieszczenia rumuńskich, niemieckich i ruskich napisów na urzędach. — Prezydent kraju omawiał potrzebę rozszerzenia sieci telefonicznej w kraju, szczególnie urzędzenia połączenia telefonicznego Czerniowiec z Wiedniem. — W końcu przyjęto rezolucję w sprawie reformy wyborczej.

Praga, 16 lipca. Na początku wczorajszego posiedzenia sejmu odpowiedział Marszałek na interpelację p. Kaliny i tow. w sprawie regularnego zwoływania sejmu. W odpowiedzi tej zaznaczył Marszałek, że Wydział krajowy zwrócił uwagę Rządu, iż sejm potrzebuje odpowiedniego czasu do załatwienia spraw krajowych. Co do żądania interpelantów, aby Wydziałowi krajowemu przyznany był decydujący głos w zwoływaniu sejmu, odpowiedział Marszałek, że to jest prerogatywa Monarchy.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Wüst wniosek co do zniesienia kartelu cukrowego i buraczanego. P. Wüst postawił rezolucję — wzywającą Rząd do przedłożenia jak najrychlej ustawy, zmierzającej do

usunęcia szkodliwych skutków tych kartelów. Sejm rezolucję tę uchwalił.

W dalszym ciągu posiedzenia, podczas dyskusji nad życiem nadwyżek z kas sierocińskich p. Prade żądał rozdzielania budżetu krajowego na cele niemieckie i czeskie, podnosząc, że Niemcy będą się wówczas sami zajmowali pokryciem swych potrzeb kulturalnych. Członek Wydziału krajowego Adamek stwierdził, że podczas 6-letniego funkcyonowania obecnego Wydziału krajowego gminy niemieckie nie wniosły ani jednego zażalenia przeciw uchwałom Wydziału w sprawach dotyczących się owych kas, a uchwały Wydziału zapadały zawsze jednogłośnie, więc także za zgodą niemieckich członków Wydziału.

Z Królestwa Polskiego.

(Decentralizacya spraw miejskich).

Warsz. Dniw. podaje ważną wiadomość w sprawie reformy gospodarki miejskiej w Królestwie Polskiem.

Oto — jak donosi korespondent petersbuski *Warsz. Dniw.* — w ross. ministerstwie spraw wewnętrznych przystąpiono do opracowania projektu decentralizacyi spraw miejskich w miastach Królestwa Polskiego i projekt tej decentralizacyi został już w głównych zarysach nakreślony. Jak wiadomo, obecnie najmniejsze nawet wydatki, które poczynić zamierza jakiegokolwiek miasto, muszą uzyskać zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na przyszłość zaś zatwierdzenie takich kredytów, stosownie do ich wysokości, ma zależeć od władzy gubernatora lub generał-gubernatora. To samo stosować się ma do zatwierdzenia budżetów miejskich.

Jedynie tylko budżety miast: Warszawy i Łodzi będą przedstawiane do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych, budżety zaś wszystkich innych miast zatwierdzać będzie gubernator miejscowy. Co się tyczy wydatków, to tylko wydatki, przenoszące sumę 30.000 rb., będą zatwierdzane przez ministerstwo.

Wreszcie bardzo ważną dla miast w Królestwie Polskiem sprawą będzie projekto-

Co wiemy o księżycu.

(Ciąg dalszy).

Prawdopodobnie taki sam los przeznaczony jest i dla naszej ziemi, lecz nastąpi to dopiero za tysiące wieków, bo ziemia jest większą od księżyca i więcej czasu potrzebuje na ostygnięcie.

Jednym z pytań, najbardziej zajmujących astronomów obecnie jest to, czy już na księżycu nie zachodzą żadne zmiany i czy jego powierzchnia nie przekształca się dalej, mimo to, że nie ma tam tych głównych niszczyli, których mamy na ziemi, mianowicie wody i powietrza.

Pytanie to nie jest rozstrzygnięciem i pod tym względem panuje między astronomami wielka różnica w poglądach. Większość odrzuca istnienie takich zmian, którebyśmy dostrzedz mogli i powiada, że wszelkie procesy i przekształcenia już się skończyły; inni znowu, są wręcz zdania przeciwnego.

Jeden z tych ostatnich Edmund Neison powiada, iż najwybitniejszym dowodem zmiany na powierzchni księżyca jest krater zwany Linneuszem. Na północno-zachodniej części tarczy księżycowej znajduje się wielka przestrzeń, płaska prawie zupełnie, mająca szaro-zielonkową barwę. Płaszczyzna ta zwana Mare Serenitatis, na 430 mil angielskich szeroka, ma na swym środku mniej więcej dość wyniosły krater z dawnego wygasłego wulkanu, który na cześć sławnego astronoma nazwano kraterem Bessela. Około tego głównego krateru istnieje kilka innych znacznie mniejszych. Na wschodniej stronie od niego znajduje się krater o jasnej barwie, który został nazwany Linneuszem, mający 5 mil ang. szerokości. Krater ten był opisany szczegółowo przez bardzo sumiennych astronomów Lohrmanna i Mädlera. Tymczasem w 1866 roku na tem miejscu, gdzie był Linneusz, już nie można było dostrzedz żadnego krateru. Zamiast tego znajdował się jakiś mglisty, obłoczkiowaty rysunek, mający mniej więcej 5 mil średnicy, a taki niewyraźny, iż nie prawie widzieć nie było można. Od tego czasu astronomowie często zwracali uwagę na to miejsce, lecz nikt nie mógł dostrzedz krateru Linneusza opisanego przez Lohrmanna i Mädlera. Wyraźnie głęboki krater zniknął zupełnie.

Przy doskonałym jednak słonecznym oświetleniu i zapomocą silnych teleskopów odkryto tam małą górkę stożkową, której wysokość zaledwo 100 do 200 stóp wynosić mogła. Wygląda ona tak, jak stożek, który w czynnych wulkanach tworzy się z lawy, skoro już przeszedł główny wybuch i lawa powoli wycieka, ostygła i układa się niekiedy w stożek bardzo wysoki. Gdy stożek ten po raz pierwszy zobaczono, średnica jego została przez Seehiego i Bubinhama obliczona na mniej więcej trzecią część ang. mili. Otóż jeżeli obliczenia te są dokładne, a wątpić nie mamy prawa, to musiała tam

zająć jakaś gwałtowna zmiana, jakiś niespodziewany wypadek, bo niedługo potem stożek miał już całą milę średnicy, a więc prawie trzy razy więcej, niż poprzednio. W lipcu 1877 miał on już około dwóch mil. Obecnie otwór kraterowy z góry stożka ma 1 1/4 mil średnicy; średnica stożka u podstawy 2 1/2 mili, a wysokość 200 stóp mniej więcej. Natury tych zmian nie potrafiono dotąd oznaczyć. Prawdopodobnie wał pierścieniowy, otaczający krater dawniej i wysoko w górę napiętrzony, zwał się do środka, wskutek jakiegoś przypadkowego nadwężenia równowagi. W ten sposób wypełniło się całe wnętrze pierścienia, a wystającym ponad grzyby, pozostał tylko stożek środkowy. Przy bardzo sprzyjających okolicznościach atmosfery i oświetlenia, przez dobry teleskop można widzieć, że powierzchnia stożek otaczająca jest bardzo nierówna i nieregularna.

Drugim przykładem jest zmiana, która zaszła w kraterze zwanym Messicz. W okolicy równikowej księżyca na tak zwanem Mare foecunditatis znajdują się dwa krateru mające około 9 mil ang. średnicy. Leżą one na płaszczyźnie i są otoczone niewielkimi wałami i zagłębieniami. Oba krateru były do siebie podobne. Następne badania wykazały, że krater zachodni nie tylko stał się mniejszy, ale i przyjął kształt inny. Obecnie różnica jest bardzo widoczna, wtedy, gdy poprzednio Mädler i Beer, znakomici astronomowie, w najlepsze teleskopy uzbrojeni, żadnej różnicy co do wielkości i kształtu nie widzieli. Zmiana ta mogła chyba nastą-

pić stąd, że część wałów z pierścienia okrągłego zwała się do środka, a część na zewnątrz, w skutek czego zmienił się kształt krateru.

Są jeszcze inne zmiany interesujące, odnoszące się do barwy i jasności pewnych części powierzchni księżyca. Najbardziej zajmującym i najdokładniej zbadanym przykładem, jest zmiana barwy na płaszczyźnie Platona. Jest to równina okrągła, mająca 60 mil średnicy, zagłębiona i otoczona wzgórzami wysokimi na 3—3 1/2 tysięcy stóp. Powierzchnia ta jest zupełnie płaska i tylko gdzieś niedługo wznosi się nad nią stożki kraterowe. Gdy słońce wschodzi na księżycu, ta płaszczyzna Platona ma czystą szarą barwę, otaczające zaś wyżyny są zabarwione na szarozółty kolor. Gdy słońce wznosi się jeszcze wyżej, płaszczyzna Platona staje się szaro-zółtą; natomiast, gdy słońce wzniesie się jeszcze wyżej, płaszczyzna staje się nie jaśniejszą, lecz ciemniejszą. Kiedy księżyc jest w pełni, Platon ma barwę stalowo-szarą, a niedługo potem staje się kompletnie czarnym. W tym czasie jest jednym z najciemniejszych przedmiotów na powierzchni księżyca, chociaż przed siedmiu dniami był jednym z najjaśniejszych.

Te zmiany barwy starano się objaśnić złudzeniem optycznym, lecz staranne badania wykazały, że tak nie jest i że raczej należy je przypisać zmianom zachodzącym na powierzchni Platona.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Stella Sawicki

wane dla nich wydanie prawa, pozwalające na prowadzenie robót miejskich sposobem gospodarczym (zamiast oddawania ich drogą licytacji publicznej przedsiębiorcom), przyczem wydanie zezwolenia na takie roboty będzie zależało od gubernatora miejscowego.

Projektowana decentralizacja, jak zaznacza *Warsz. Dniw.* w artykule wstępnym, poświęconym tej sprawie, znacznie ułatwi prowadzenie gospodarstwa miejskiego, skrópowanego obecnie koniecznością wyjednywania decyzji władz ministerjalnych. Dość powiedzieć, że kompetencja magistratu miasta Warszawy przy kilkumilionowym budżecie ogranicza się do 150 rubli wydatku; wydatki zaś na większą sumę mogą być dokonane dopiero po zatwierdzeniu władz wyższych. System taki, oczywiście, utrudnia i opóźnia zaspokajanie wielu nieraz drobnych, lecz gwałtownych potrzeb miejskich.

Zamierzona decentralizacja zbliża zarządy miejskie w Królestwie Polskim pod względem prawa wydatkowania funduszy miejskich do samorządu miejskiego gub. wewnętrznych, zachowuje jednak dotychczasową kontrolę władzy administracyjnej nad funduszami miejskimi.

Warsz. Dniw. wyraża życzenie, aby decentralizacja „pomogła magistratom do pomyślnego rozwoju w przyszłości gospodarki miejskiej, która i przed decentralizacją w wielu miastach nie ustępowała, a w wielu przewyższała gospodarkę miast, korzystających z samorządu; gospodarce n. p. Warszawy prasa rosyjska stawiała nawet za przykład innym miastom, które nie posiadają dotychczas ani takich wzorowych wodociągów i kanalizacji, ani też bruków i ogrodów.“

Z Rosji.

(Rozwój na polu budowy kolei żelaznych).

Rosja rozwija w ostatnich czasach ogromnie ożywioną akcję na polu budowania nowych kolei. Wystarczy krótki przegląd tego, co tam na tem polu zrobiono lub zamierza się zrobić, ażeby się o tem przekonać.

I tak, jeszcze w marcu 1891 roku, a więc z chwilą rozpoczęcia budowy kolei syberyjskiej, było w całej Rosji około 34.625 kilometrów kolei żelaznych; w dziewięć lat później, z końcem 1900 roku, liczba ta wzrosła o 22.875 kilometrów, z czego przypada 6034 kilometrów na kolej syberyjską. Na budowę ostatniej wydano do połowy lutego r. b. 780 milionów rubli, ostatecznie zaś jej ukończenie kosztować będzie ogółem 850 milionów rubli. Dojdzie ona prawdopodobnie do miejscowości Dalny, która stanie się w ten sposób centrum światowego ruchu handlowego na Wschodzie. Tak przynajmniej powszechnie przypuszczają, a to od chwili zajęcia przez Rosję portu Port-Arthura, przypuszczenia te zaś nabierają tem większej

pewności, że w Dalny projektowane są liczne budowle, gmachy rządowe, fabryki i t. p.

Po ukończeniu budowy kolei syberyjskiej, przystąpić ma Rosja do urzeczywistnienia projektów budowy kilku innych linii kolejowych, między innymi do budowy linii kolejowej z Orenburga do Taszkentu, długości 1850 kilometrów, kosztem 115 milionów rubli. Będzie ona miała więcej strategiczne znaczenie, natomiast kolej rosyjsko-perska zbudowana zostanie wyłącznie dla celów handlowo-komunikacyjnych. Kolej ta przeprowadzona zostanie przez całą zachodnią część państwa perskiego w prostej linii od północy do południa i zacznie się w miejscowości Reszt, na zachód od ujścia Serid-Rud do morza Kaspijskiego, a dochodzić będzie do pewnej miejscowości nad zatoką Perską.

Również nosi się rosyjskie ministerstwo kolejowe z projektem zbudowania linii kolejowej, mianowicie takiej, która łączyła się z planowaną przez Niemcy koleją bagdadzką przez Kermanschah. Zbudowana ona zostałaby dla celów wyłącznie handlowych.

Zawalenie się wieży św. Marka.

Silne wrażenie, jakie wszędzie wywołało runięcie Campanile di San Marco, pogłębia jeszcze fakt, że w kołach architektów weneckich od dawna przewidywano katastrofę, obawy jednak utrzymywano w tajemnicy — a zamiast przystąpić do uratowania wspaniałej wieży, narzono na katastrofę tak samą starożytną wieżę, jak loggię Sansovina i fasadę biblioteki królewskiej, nie mówiąc już nic o niebezpieczeństwie, w jakim znajdował się kościół św. Marka i sąsiednie arcydzieła sztuki budowniczej, oraz cały plac św. Marka. Prawdziwe szczęście, że katastrofa nie zrzuciła jeszcze większych szkód i że gruzy wieży nie pogrzebały pod sobą setek ludzi, którzy tak tłumnie zazwyczaj krążyli po „najpiękniejszym salonie“, jak Napoleon nazwał plac św. Marka.

Blizsze szczegóły katastrofy są następujące: Pogłoski o nietrwałości wieży, szczególnie z tej strony, po której od kilku dni rysy niezmiernie się rozszerzyły — krążyły już od dłuższego czasu. Gdy w ostatnich dniach spostrzeżono grożące niebezpieczeństwo, wysłano komisję budowlaną dla zbadania stanu wieży. Komisja, z ostrożnością przystąpiwszy do dzieła, stwierdziła, że mury wieży istotnie są kardze porysowane i grożą runięciem, gdyby nie przedsięwzięto natychmiast prac ochronnych, a następnie wielkiej rekonstrukcji.

W poniedziałek rano rozpoczął miano pracę dla uratowania Campanile. O godz. 9 zauważył kierujący robotą architekt, że spadają już nie tylko wapno i cegły, ale także całe kawały marmuru. Zaalarmował przeto kolegów, którzy byli wewnątrz i zawołał do zgromadzonego tłumu, żeby się oddalił. Na

placu św. Marka, jak codzień o tej porze, miał się właśnie odbyć koncert, zgromadziło się też kilkaset osób, ale koncert natychmiast odwołano. Straż policyjna utrzymywała publiczność w stosownym oddaleniu od wieży. Rodzinę strażnika wieżowego, mieszkającego na szczyście dzwonnicy, jakoteż rodzinę odźwiernego, mieszkającego w ubikacjach parterowych, delożowano. Oczywiście zakazano także wchodzenia na wieżę; także na placu t. zw. Piazzetta, przedsięwzięto środki ostrożności.

O godz. pół do 10 zaczęły z hukiem, podobnym do grzmotu odpadać całe kawały szczytowych murów. Plac w jednej chwili się opróżnił; w sklepach pozasuwaną drzwi i okiennice.

O godzinie 9 min. 50 wieża runęła. Umieszczony na szczyście pozłacany anioł spadł tuż przed głównym wejściem kościoła św. Marka. Wielki dzwon, który dawał codziennie sygnał na „dziewiątkówkę“ t. j. Mszę św. o godz. 9 rano, z ogromnym hukiem spadł na „Piazzette“, wieża zapadła się jakby sama w sobie i po kilku sekundach przedstawiała się już jako zupełna ruina. Górna część wieży, zdruzgotała w upadku loggię Sansovina. Piękne to dzieło budownictwa jest zupełnie zniszczone i przywalone gruzami. Siła upadku była tak wielka, że kamienie padały na leżący naprzeciw kościół św. Marka od strony Porta della Corta, sprawiając i tam znaczne szkody. — Także część pałacu królewskiego (Palazzo reale), leżącego w dole, znacznie ucierpiała. Mianowicie zniszczona ma być część fasady sąsiedniego skrzydła pałacu, w którym mieści się biblioteka królewska; fasada ta, podobnie jak loggia Sansovina, była arcydziełem sztuki budowniczej.

W chwili katastrofy, wśród tłumów, zgromadzonych w okolicy placu św. Marka powstał popłoch i ścisł. Wśród ścisłu w porcie tuż koło Piazzetty kilka osób wpadło do morza; gondolierzy zdolali je jednak wyratować. Wiele osób odniosło skażenia od spadających kamieni. Anioł złoty, który stał na szczyście wieży, skutkiem upadku nie jest zupełnie zniszczony; tylko skrzydła opadły. Umieszczono go na razie w kościele św. Marka. Na wielkiej kupie gruzów leży wielki dzwon, który spadł razem z wieżą. Ponieważ odłamy wieży zwały się także na dach kościoła św. Marka, przeto pospadały także z gromów kościoła ustawione tam anioły, kute z blachy miedzianej.

W skutek upadku wieży powstała olbrzymia chmura kurzawy z cegieł i rumowiska. Chmura ta unosiła się nad wielką częścią miasta.

Cała Wenecja i całe Włochy pogrążone są w żalobie. Powszechna jest obawa o inne budowle w Wenecji. Architekci obawiają się szczególnie o kościół św. Marka, którego mury wykazują już rysy.

Wieczorem w poniedziałek tłum udał się przed dom architekta Vendraseo, który już w niedzielę ostrzegł przed katastrofą. Wznoszono okrzyki na jego cześć i demonstrowano przeciw inżynierowi włoskiemu,

który utrzymywał, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Jeden z najwybitniejszych architektów wiedeńskich prof. Wagner oświadczył, iż uważa całą Wenecję za zagrożoną. Budowa na której spoczywa Wenecja, zupełnie spruchniała, piloty zgnily i nie mogą już utrzymać olbrzymiego ciężaru.

KRONIKA

Lwów, 16 lipca.

— Z Politechniki. P. Jan Zubrzycki, rodem z Tlustego, starszy inspektor budownictwa miejskiego w Krakowie, otrzymał na tejże Politechnice stopień doktora *rerum technicarum*.

— Egzamin z rachunkowości państwowej złożyła przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Marya Trojanowska.

— Loterya wystawy jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego przysporzyła zarządowi przytuliska Brata Alberta we Lwowie 1030 K. dochodu.

— Podziękowanie Konopnickiej. Od Maryi Konopnickiej nadszedł wczoraj telegram następujący:

„Franzenbad, 14 lipca. Lwów, Sejm krajowy, na ręce pośta Jana Stapińskiego. Szanownym posłem, zgromadzonemu w dniu 10 lipca na sesji Sejmu krajowego, przesyłam z głębi wzruszonego serca wyrazy najwyższej wdzięczności za wielce zaszczytny i drogi mi akt uznania, na którym swoje zasłużone dla kraju nazwiska położyli raczyli.

Marya Konopnicka“.

— Zwyczajny Zjazd delegatów związkowych Towarzystwa sokolich odbędzie się 28 września b. r. we Lwowie.

— Nowicyat OO. Bazylianów został z Dobromila przeniesiony do Krechowa, w pow. żółkiewskim, gdzie wskutek tego rozszerzono klasztor.

— Tow. właścicieli realności we Lwowie zamianowało swego b. prezesa p. Tadeusza Dobrowolskiego członkiem honorowym.

— Z „Sokoła“. Z dniem 15 b. m. członkowie Towarzystwa ćwiczyć się będą w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 na boisku przy ul. Cetnerowskiej.

Wstęp na boisko bezpłatny. Uczniowie gimnazjalni mogą również w ćwiczeniach i zabawach bezpłatnie brać udział w te same dni i w tych samych godzinach, bez względu na to czy byli uczniami Towarzystwa lub nie.

— Nową cerkiew poświęcił ks. Metropolita Szeptycki dnia 10 b. m. w Sławsku koło Skolego. Planów dostarczył architekt p. Nahirny.

— Konferencja aptekarska, zwołana przez c. k. Namiestnictwo w sprawie uregulowania stosunków służbowych współpracowników aptekarskich w Galicyi, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem protomeyka rady Dworu dr. Merunowicza.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RZECZ SUMIENIA.

(Wolny przekład z angielskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

— Nie, Joanno, nie! Słuchaj, widzisz, nie mów tak do mnie, nie kuś mnie! — wołał Burnbrae złamanym głosem — krzyż i tak dość ciężki, abyś dorzuciła do niego brzemień twoich prośb. Ty sama nie rozumiesz, czego wymagasz odemnie! Oczy twoje i serce zaślepione łzami. Gdybym cię słuchał i uczynił tak jak pragniesz, byłabyś później jeszcze smutniejsza odemnie; wiem o tem, nie bój się! bo nikt nie posiada uczciwszej duszy, jak kochana moja stara żona! Proś mnie o co chcesz innego, dobra moja Joanno, a uczynię to, choćby kosztem ostatnich dni mego życia; ale wyrzecz się mego kościoła, nie! nawet dla ciebie, którą kocham tak bardzo.... Przypomnij sobie, Joanno.... On umarł za nas.... i.... widzisz.... to On wymaga od nas to.... tego.... Trzeba, żebym jutro powiedział: nie, rządcy, trzeba koniecznie, a gdybyś ty była niezadowolona, gdybyś stanęła przeciwko mnie, ach! czy ty czujesz, ile bym cierpiał każdą kroplą krwi swojej?... A zresztą, nie.... nie.... nie.... Nieprawda?... powiedz mi, że chcesz tego, moja Joanno, powiedz mi, że rozumiesz, co... Hej! to niepodobna, żeby z nami o złego się stało; nie ma się czego obawiać, gdy się ma Boga przy sobie....

— Uczynię wszystko, co będę mogła, Janie, wszystko, co będę mogła, z pewnością!

I podczas, gdy noc zwolna i słodko pokrywała ich swoim cieniem, rozmawiali ciągle półgłosem, siedząc jedno obok drugiego; a potem, gdy wrócili do jasno oświetlonej kuchni, gdzie rodzina na nich oczekiwała, można było widzieć jakby zwycięstwo, wypisane na obliczach Jana i Joanny, jego żony.

— A więc, Baster — mówił na drugi dzień rządcy w swoim gabinecie — ponieważ jesteście gotowi przyjąć sumę ofiarowaną przez ciebie za czynsz fermy, możemy natychmiast przystąpić do potrzebnych reperatur. Ach! *à propos!* przypuszczam, że rozmyślałeś się co do tej historyjki z kościołem i mam nadzieję, że nie będziesz się opierał dać mi słowo, że wrócisz do starego prawowiernego kościoła, ha?

— Tak, zapewne, może pan liczyć na to, iż myślałem nad tem, co mi pan mówił, i że nie ma rzeczy, której bym nie uczynił, żeby zachować fermę; ale cóż? — nie mogę przystać na żądany przez pana warunek!

— Proszę ja kogo! I dlaczegoż to?

I rządcą, wyciągając się wygodnie na fotelu, spojrzawszy na stojącego przed nim Burnbrae.

— Mój groom mi mówił, że ani na obwinienie palca niema różnicy pomiędzy wyznaniem wszystkich kościołów w Szkocji, i że trzeba chyba posiadać potężną dozę złej woli, żeby nie przystać na to, czego wymagam; i słowo daję! — podzieliłam w zupełności to zdanie!

— Nie pragnął bym uchybić panu, ale bardzo prawdopodobnie pan nie zna lepiej, jak groom pański, historyi wolnomyślnego kościoła; co przeciw jest rzeczą pewną, to,

że ludzie rozsądni i biedni nie czynili by z przyczyny złej woli podobnego poświęcenia.

— A więc, mój dzielny człowieku, posłuchaj! — i rządcą, mówiąc to, zaśmiał się złośliwie — powiedz mi małańkie kazanie! jesteście jedyni w swoim rodzaju do tego sportu, wy, Szkoci! Powiedz! — czy liberalni śpiewają jakie hymny inaczej, a konserwatyści inaczej? — Eeh! — to bez wątpienia musi być jakieś głupstwo w tym guście!

— Być może, iż dla pana to głupstwo, ale nie jest niem dla nas; a zresztą, na każdy sposób wszystko mi jedno; ja myślę, że my, liberalni mamy prawdę za sobą, a każdy powinien iść tą drogą, która mu się prawdziwą wydaje, bo z tej, którą sędzi, a nie z innej, będzie musiał zdawać sprawę kiedyś, na sądzie ostatecznym.

— Co mi tu wypiewujesz? Chcesz we mnie wmówić, że wahasz się w wyborze pomiędzy swoim wyznaniem a dzierżawą, że z lekkim sercem widziałbyś swoją rodzinę zmuszoną do opuszczenia tych okolic? Nikt się nie zdobywa na takie szaleństwo, szczególnie w twoim wieku! Tak, czy nie; przystajesz na to, czego od ciebie żądam?

— Mój wybór zrobiony; trzeba, żebym powiedział nie! — i to jest ostatnie moje słowo!

— Bardzo dobrze! — W takim razie oznajmiam, że ty i twoja rodzina i wszyscy wasi współwyznawcy będziecie musieli uwolnić te strony od waszej obecności; pamiętajcie o tem. Nie trudno mi będzie postarać się o dzierżawców, którzy potrafią uszanować... ach.... wiem.... rzeczywiście, którzy potrafia uszanować prawo i porządek ustanowiony.

— Zapewne, wcale trudno panu nie będzie wypędzić z Drumtochty wszystkich członków liberalnego kościoła; ale skoro zapewni pan całą dolinę sprzedajnikami, może pan być pewny, że Jego Wysokość będzie żałować tych dzierżawców, których mu pan wypędził,

dla tego, że woleli słuchać głosu własnego sumienia, niż utrzymać się przy fermach.

— Dobrze! dobrze! jak skończysz swoje skargi, bardzo mnie zobowiąziesz, zabierając się stąd — rzekł rządcą. — Zdaje mi się, że w każdym razie, nie bardzo ciebie to kosztuje, że musisz opuścić swoją fermę!

— Ojciec nasz, który jest w Niebie, niech sprawi, żeby nigdy podobne zmartwienie, jak nasze dzisiaj nie spadło na głowę pana! — odparł Burnbrae poważnie.

Na szczyście wzgórze Joanna czekała na Jana i zdaleka już po wyrazie twarzy męża poznała co się stało.

— Nie trzeba tracić odwagi, Joanno — rzekł, a potem głos jego dziwnie złagodniał, gdy dodał: — Nie gniewasz się przynajmniej na mnie, co?

— Gniewać się? — zawołała Joanna — z pewnością, że się nie gniewam, mój stary! Odwagi mi zabrakło na chwilę wczoraj wieczorem; ale nie bój się! więcej już nigdy mi nie zabraknie. Wiesz dobrze, iż kochałam cię jeszcze w tych czasach, gdy się do szkoły razem chodziło; wiesz także, że uczyniłeś mnie szczęśliwą, biorąc mnie za żonę. Mówiłam ci nieraz, że dumna jestem, widząc jak cię szanują; bo ty wart jesteś tego, żeby cię szanowano! Wiesz także, że coraz droższym mi się stajesz w miarę, jak lata upływają, a więc słuchaj! nigdy jeszcze więcej cię nie kochałam, jak wczoraj wieczorem i powtarzam sobie ciągle, że mąż taki jak ty, to przecież największe błogosławieństwo, jakiego mi Bóg mógł użyć na tej ziemi!

I wtedy Joanna uczyniła rzecz, która należała do najrzadszych i najdziwniejszych w Drumtochty: zarzuciła obie ręce na szyję męża i ucałowała go.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze strony właścicieli aptek wzięli udział w tej konferencji pp.: Luczko i Rosenberg z Krakowa, Matula z Radomyśla, Piepser-Poratynski, Ehrbar i Sklepiński z Lwowa. Współpracowników aptekarskich zastępowali pp.: Śmieczek, Jawornicki (redaktor *Kroniki farmaceutycznej*) i Banke z Krakowa, oraz pp. Demant, Mańkowski i Markowicz z Lwowa. Obrady trwały od godziny 5 po południu do 10 wieczorem. W rezultacie zgodzono się obustronnie na maksymalny czas trwania służby współpracowników aptekarskich, co zaś do ustanowienia minimalnego wynagrodzenia współpracowników, postanowiono na wniosek przewodniczącego, wstrzymać się z ostateczną decyzją do 1 listopada b. r.

Wskutek zapadłej uchwały co do skrócenia czasu pracy w aptekach, apteki z dniem 1 września b. r. zamykane będą już o godzinie 9 wieczorem. W aptece pozostanie jednak dyżurny, tak, że publiczność na tem nie stracić nie może.

Po skończonej konferencji zdawali delegaci współpracowników w Towarzystwie aptekarskim sprawę z przebiegu obrad swoim kolegom. Ostatecznie przyjęto powyższe na konferencji uchwały do wiadomości.

— **Wynik klasyfikacji** uczniów konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego. Komisja egzaminacyjna przyznała uczniom konserwatorium następujące stopnie postępu w nauce muzyki.

a) Fortepian, klasy prof. J. Kozłowskiej. Stopień celujący jednogłośnie: Weisław Alfred. Stopień celujący: Woźniakiewicz Marya, Roter Adela. Stopień dobry: Prokopowicz Kamila, Kasala Henryk, Szniagielska Aurelia.

b) Fortepian, klasy prof. W. Malisz. Stopień celujący jednogłośnie: Piechorska Stefania. Stopień celujący: Oleński Tadeusz, Oleński Stefan, Martyniec Eugenia, Tyszkowska Helena, Mizerówna Otylia, Souper Irena, Karczmarska Wanda. Stopień dobry: Merwart Bronisława, Pełenio Marya, Skwarczyńska Jadwiga, Fridrich Róża, Fridrich Elza, Fridrich Paula, Fridrich Klara, Kawecka Romana, Barańska Helena, Oberkorn Helena, Martyniec Stefania, Chrzaszczyński Stefan, Schönfeld Mina, Hrobouni Marya, Bartł Helena, Borzewska Eugenia, Haponowicz Mirosława, Fischer Marya, Merwart Stanisława, Golda Janina.

c) Fortepian, klasy prof. B. Brzechowskiej. Stopień celujący jednogłośnie: Jarzyna Helena, Kamińska Zofia, Malinowska Karolina, Salaniak Stanisława, Protaszewicz Eugenia, Wojciechowicka Anna. Stopień celujący: Jaskiewicz Wacław, Skrzyszewski Zygmunt, Hamerski Stanisław, Kotowicz Walerya, Zajackowska Marya, Georg Stefania, Reicher Stefania, Szczudłowska Helena, Blauth Tadeusz. Stopień dobry: Freund Jadwiga, Czarniecka Jadwiga, Lenert Stefania, Dzużyńska Aleksandra, Golimontowicz Zofia, Zajackowski Stefan, Hrehorowicz Jadwiga, Ludkiewicz Olga.

d) Fortepian, klasy prof. W. Zellinger. Stopień celujący jednogłośnie: Chudzikiewicz Marya, Doróżewska Wanda. Stopień celujący: D'Abancourt Marya, Krokowska Zofia, Grzymalska Zofia, Flecker Augusta, Sternal Pelagia, Nieger Marya, Lipińska Marya. Stopień dobry: Drescher Stanisława, Kadyi Jadwiga, D'Abancourt Jadwiga, Wiśniewska Janina, Matkowska Natalia, Łaska Kazimiera, Drexler Aleksander, Kislewska Zofia, Beer Amalia, Lang Walerya, Padiak Marya, Maksymowicz Marya, Weidner Romana.

e) Fortepian, klasy prof. J. de Latour. Stopień celujący jednogłośnie: Huth Józef, Markowski Tadeusz. Stopień celujący: Reicher Janina, Studecka Michalina, Białokórska Marya. Stopień dobry: Świtalska Sława, Obrecht Jadwiga, Reicher Olga, Heynar Marya, Pollitzer Robert.

f) Fortepian, klasy prof. W. Sierosławskiego. Stopień celujący jednogłośnie: Jacyszyn Helena, Tadlewski Albert. Stopień celujący: Szygalska Izabela, Różecka Bronisława, Kubalska Wanda. Stopień dobry: Głaczyński Zenon, Wojewódka Neoula, Zahradnik Irena, Siemińska Marya, Hojwanowicz Aleksandra, Smoluchowska Marya, Lebenstein Marya.

g) Fortepian, klasy prof. F. Słonkowskiego. Stopień celujący jednogłośnie: Bandrowska Zofia, Szeligowska Marya, Sernicka Helena, Frey Ewelina, Czermińska Wawrzyna. Stopień celujący: Brzezina Marya, Baar Rozalia, Szeligowski Stanisław, Chomrańska Olimpia, Chrzaszczyński Jerzy, Gołąb Janina, Demant Paulina, Dąbrowska Marya. Stopień dobry: Gołąb Władysław, Malink Irena, Kossowska Izabela, Schaffner Zofia, Malocco Wanda, Onyszkiewicz Kamila, Magdówna Ludwika, Hulles Zuzanna.

h) Fortepian, klasy prof. F. Neuhausera. Stopień celujący jednogłośnie: Kęszycza Felicya, Pollitzer Gertruda. Stopień celujący: Grodzicka Marya, Kreiner Albert. Stopień dobry: Piwocka Marya, Krupska Anna, Krzaczkowska Marya, Blumengarten Berta, Spiegel Marya, Ostrowska Zofia.

i) Fortepian, klasy prof. V. Kurza. Stopień celujący jednogłośnie: Rzeszotko Eleonora, Dragas Klotylda, Szczepanowska Flora, Hanik Helena, Jarocka Zofia, Siemiradzka Jadwiga, Sehwarda Kamila. Stopień celujący: Bandrowska Marya, Sahaydakowska Katarzyna, Sawczyńska Helena, Krzczakowska Eugenia, Lesiewicz Kazimiera. Stopień dobry: Juzyczyńska Emilia, Karwosiecka Helena, Miłodowicz Antonina, Stan-

genhaus Emilia, Rudnicka Eugenia, Rudnicka Emilia, Szalay Walerya.

k) Fortepian, klasy dyrektora M. Sołtysa. Stopień celujący jednogłośnie: Grott Anna, Rothkahl Stefania. Stopień celujący: Hendrich Wanda.

Organy, klasy dyr. M. Sołtysa. Stopień dobry: Łoziński Michał.

— **Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych** liczyło, według przesłanego nam sprawozdania — z dniem 30 czerwca r. b. 2.153 członków rzeczywistych z 9.679 udziałami, 7 uczestników z 32 udziałami, czyli razem z roczną wkładką 155.376 koron, członków wspierających 51 i honorowych 10.

Majątek (tylko w dziale zapomóg stałych) wynosił z dniem 30 czerwca r. b. w efektach 1.201.160 K., w dwóch realnościach wartości 120.000 K. i gotówką 32.530 K. 81 h., razem 1.353.690 K. 81 h.

Przychód w II. kwartale z opłat członków, odsetek zwłoki, zwrotów zaliczek i t. p. wynosił gotówką 75.808 koron 14 halerczy; za całe zaś I. półrocze rb. 169.897 K. 22 h., wypłacono zaś w pierwszym półroczu na zakupno efektów, na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, pensje wdowie, zapomogi sierocie, dalej na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe razem 136.755 K. 6 hal.

W tymże kwartale przyznał wydział centralny stałe zapomogi (emerytury) członkom do pracy niezdolnym, pensje wdowie i zapomogi czasowe dla sierót w rocznej kwocie razem 4.564 K. 40 h.

△ **Kronika policyjna.** Do pomieszkania J. M., zamieszkałej przy ul. Żródlanej 16, dostał się wczoraj złodziej i skradł srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem, 3 łyżeczki, 4 kubki i jeden widelec, wszystko ze srebra, wartości 200 K.

Ze spichlerza p. Z. M., zamieszkałego przy ul. Dwernickiego 1. 15, skradziono kilkanaście sztuk garderoby, wartości 200 K.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Stryju odbył się dnia 25 do 28 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dyrektora W. Kozioła.

Egzamin złożyli abiturycenci: Bandera Andrzej, Benczer Juda (ekst.), Christian Rudolf, Czyżewicz Tadeusz, Dembowski Andrzej, Eisenstein Ignacy, Fórowicz Włodzimierz, Fränkel Hersz, Frost Majer, Halpern Józef (z odzn.), Herschdorfer Abraham, Himmel Leib, Jonas Otton, Lempert Kamil, Liegmann Aron, Maksymowicz Roman, Neuslich Jakób (z odzn.), Rudnicki Józef, Salzberg Mojżesz (z odzn.), Silberschlag Jova, Weigel Fryderyk, Wyspiański Kazimierz.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Drohobyczu odbył się w dniach od 8 do 11 b. m., pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Emanuela Dworskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bardach Mojżesz, Bergner Szulim, Czarnik Stanisław (z odzn.), Ettinger Mojżesz, Frelich Aron, Goldhammer Jakób (z odzn.), Goldschlag Mojżesz, Köhmann Zygmunt, Kreisberg Elias (z odzn.), Mayer Henryk, Petrykiewicz Wiktor (z odzn.), Sedlak Rudolf, Żardecki Kazimierz, Żebrowski Wiktor (z odzn.).

— **Egzamin dojrzałości** w seminarium nauczycielskim męskim w Samborze, odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Jana Matyjowa, od 2 do 26 czerwca włącznie.

Do egzaminu zgłosiło się 40 uczniów zwyczajnych, 10 prywatystów i 36 prywatystek, razem 86 kandydatów. Zdało z odznaczeniem 3 kandydatów zwyczajnych, zdało 38, otrzymało poprawkę 23, odstąpiło 8, reprobowano 8.

Z posród uczniów zwyczajnych zdali z odznaczeniem: Blum Hersz, Kowaleczuk Mikołaj i Ostajczuk Emilian. Zdali: Andrejko Józef, Baudisch Józef, Borysławski Dymitr, Kornylak Władysław, Kuzdrowski Józef, Kuźniak Jan, Martyniec Julian, Mydlak Andrzej, Puchalik Władysław, Puźni Michał, Puszkar Antoni, Reszeżyło Teodor, Romanków Teodor, Sakowski Marjan, Schäfer Antoni, Senica Michał, Skibiński Julian, Sołtysik Jan, Szablowski Józef, Szkołdziński Jan, Tarnawski Grzegorz, Tarnawski Ignacy, Wagner Julian, Winnicki Dymitr, Woroniewicz Eustachy, Ziziewicz Zygmunt.

Razem zdało z wykładowym językiem polskim i ruskim 29, otrzymało poprawkę 9, reprobowano 2.

Z prywatystów zdał Daniłowicz Zenon, poprawkę otrzymało 2, odstąpiło 5, reprobowano 2.

Z prywatystek zdały: Bielawska Helena, Budkowska Karolina, Giżowska Julia, Grobela Józefa, Lachs Lea, Lukesch Julia, Lux Netli, Malinowska Jadwiga, Nehrebecka Marya, Pulmann Amalia, Stanger Rachel.

Poprawkę otrzymało 12, odstąpiło 4, reprobowano 9.

— **Stacya klimatyczna „Brzuchowice“.** Na walnym zgromadzeniu Towarzystwa właścicieli realności w stacyi klimatycznej Brzuchowice wybrani zostali: prezesem p. Adolf Mussil, sekretarzem p. Tadeusz Górski, skarbnikiem p. Julian Abrisowski.

— **Wycieczka** czeskich uczniów z gimnazjum w Bernie w Tatrach, spodziewaną jest dnia 24 b. m. w Zakopanem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, radca ministerjalny Hermann, wynalazca kart korespondencyjnych.

— **Zbrodnia i samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: W poniedziałek w południe dopuścił się w Praterze jakiś nieznaną osobę zbrodni przeciw obyczajności. Kiedy go poczęto ścigać, wystrzelił z rewolweru, poczem kulą skierowaną w skroń, pozbawił się życia. Stwierdzono, że był to niejaki Franciszek Delitseh z Belgradu, urodzony w Rossyi.

— **Rektorem czeskiej Wszechnicy w Pradze** na rok następny wybrany został prof. Iwan Horbaczewski, z pochodzenia Rusin. Rektorat jego przypada w sam raz na 500-tą rocznicę rektoratu Jana Husa, którą to uroczystość Czesi zamierzają obchodzić wspaniale.

— **Śmierć od pioruna.** Podczas onegdajszej burzy w Przybramie uderzył piorun w dom górnika Hanzlika, zabił jego żonę i wznicił pożar. Osmioro dzieci, znajdujących się w tej izbie, nie odniosło żadnego uszkodzenia, a sąsiedzi wyratowali je z płonącego domu.

— **Pożar.** W fabryce wyrobów płóciennych i jutowych w Bernie wybuchł onegdaj wielki pożar. Powód dotychczas nieznan. Kilku strażaków odniosło ciężkie rany. Szkody wynoszą 250.000 K.

— **Niezwykły wypadek** zdarzył się przed tygodniem w Elberfeldzie, w jednym z tamtejszych hoteli. Oto podczas usługiwania gościom pewien garson hotelowy utracił nagle wzrok. Podjęte natychmiast przez lekarzy zabiegi w celu przywrócenia nieszczęśliwemu wzroku spełzły na niczym: ślepotą okazała się niemożliwą do usunięcia. Niezwykły ten w dziejach medycyny wypadek wywołał w kołach lekarskich powszechne zainteresowanie.

— **Długowieczność.** Przed kilku dniami zmarła w Paryżu w 105 roku życia panna de Lisle du Fief, niegdys dama dworska księżnej du Berry. Zmarła cieszyła się do ostatniej chwili najlepszym zdrowiem, a przy czytaniu i pisaniu obywała się zawsze bez pomocy okularów. Pozostał po niej w rękopisie duży zbiór poezyj, do których pisania zabrała się, mając lat 100.

— **Oszustwo z brylantami.** Na ostatnie kontrakty kijowskie, jak donosi *Kijecolain*, przyjechał do Kijowa przedstawiciel firmy moskiewskiej „K. Fabergé“, handlującej wyłącznie brylantami i przywiózł ze sobą kosztowności na kontrakty za jakie 200.000 rubli. O swym przejeździe kupiec zamieścił ogłoszenia w miejscowych dziennikach. — W skutek tych ogłoszeń zgłosili się do niego Mikołaj Czernyj i Józef Hofe z propozycją, że za stosowną prowizję będą mu dostarczali nabywców, ludzi bogatych, i odpowiedzialnych, — gdyż firma „K. Fabergé“ przeważnie sprzedaje brylanty na kredyt, kontentując się zadatkiem od 10 do 15 procent. Ponieważ o rzeczywiste odpowiedzialnych nabywców było trudno i na prowizji nie zbyt wiele można było zarobić — Czernyj więc i Hofe poczęli wyszukiwać nabywców pomiędzy swoimi znajomymi, ludźmi ubogimi i bardzo podejrzanej kondyty, stroili ich w nowe garnitury, lakierki, lśniące cylindry i rekomendowali przedstawicielowi firmy jako ludzi bogatych, którzy nabywają brylanty to dla narzeczonych na prezenty ślubne, to dla żon lub córek i t. d. Mieszkanie dla nich wynajmowali w hotelach, gdzie ci podawali się za obywateli ziemskich, fabrykantów i t. p. Oszustwo polegało na tem, że wrzekomni nabywcy za wystawienie weksli otrzymywali wynagrodzenie od Czernyjego i Hofa — kosztowności im oddawali, a te znowu przemysłowa spółka sprzedawała od ręki za pół wartości lub też zastawiała w lombardach. W ten sposób dostarczyli takich nabywców firmie za 175.000 rubli. Wszystko było w porządku aż do czasu terminu płatności weksli — wówczas oliwa wyszła na wierzch. Firma „K. Fabergé“ udała się pod opiekę policyi, która w tych dniach aresztowała w Kijowie uczestników tej afery w osobach Mikołaja Czernyjego, Józefa Hofe i ich współników. W rozmaitych lombardach odnaleziono kosztowności na sumę 47.000 rubli; te odebrano i zwrócono firmie „Fabergé“.

— **Konserwacya zamku trockiego.** Oddawna rozlegały się narzekania na brak opieki nad ruinami zamku trockiego, który dzień po dniu rozspypywał się w gruzy i niebawem zniknął mógł zupełnie z powierzchni wyspy. Podczas ostatniego zjazdu archeologicznego w Wilnie, wszyscy zamiejscowi goście wraz z hr. Uwarowową oglądali te malownicze szczytki i wyrażali zdziwienie nad opuszczeniem takich szacownych zabytków. Dość powiedzieć, że mieszczanie troccy zimową porą jeździli lodem pod zamek i wyrabowali dla potrzeb domowych cegły z dolnych jego części, w skutek czego ściany wieży Witoldowej i głównego korpusu zamku, na przestrzeni dwóch łokci od ziemi, straciły połowę grubości, wiszą niejako w powietrzu i, przy dalszym dębaniu od dołu, mogą runąć zupełnie. Połowa wspaniałego frontonu już się zapadła, wieża Witoldowa straciła szczyt i pękła od góry do dołu, a szpara ta ciągle się rozszerza. Ale oto znalazł się zbawca! Los ulitował się nad zamkiem.

Znany starożytnik, p. Szukiewicz z Lidzkiego, wszedł z magistratem trockim w umowę urzędową w postaci kontraktu dzierżawnego,

którego wyspa zamkowa przechodzi na lat 12 w posiadanie p. Szukiewicza. P. Szukiewicz obowiązuje się basztę Witoldową (przy wstępie na wyspę od strony miasta) opasać i scisnąć obręczami żelaznymi dostatecznej grubości i szczeliny zalać cementem; następnie podtrzymywać mury zamku i przyległości przed zalewanie obnażonych grzbietów i spękanych ścian rozczynem cementowym. Dla pilnowania ruin osadzony będzie na wyspie Galwa stróż, dla którego wybuduje się na brzegu jeziora domek drewniany. Od zamiejscowych gości, zwiedzających wyspę i zamek, pobieraną będzie opłata, w ilości 5 kop. od osoby; mieszkańcy Troku uwolnieni są od tej opłaty. Miasto pobierać ma przytem od p. Szukiewicza po 5 rb. rocznie. Czekają swojej kolei zamki w Miednikach i Krewie, lecz tu rachować na turystów nie można: leżą one w odległych od ognisk życia kątach i w zapomnieniu niszczeją powoli.

— **Susza w Australii.** *Standard* donosi, że szkoda zrządzona w Australii przez posuchę wynosi 160,000.000 fut. szt. Ucierpiał głównie łaki, wskutek czego wynikł pomór owiec. Z 60,000.000 owiec w New-South-Wales zginęło już 37,000.000. Zachodzi obawa dalszych strat.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Mre*) **Gustaw Manteuffel:** Notatki o dziejach wiary rzymsko-kat. w Rydze (1201—1901). Warszawa 1902. Bardzo pouczająca i ciekawa książeczka leży przed nami. P. Manteuffel ukończył Rygę specjalnie, niejednokrotnie już poświęcał jej barwne swoje pióro; w ostatnim dziełku miłość Rygi zbiegła się z żarliwym umiłowaniem wiary katolickiej, to też z każdej karty najświeższej jego opowieści przebija szczerze przekonanie o prawdziwie wygaszanych twierdzeniach, nieklamany nerw i temperament pisarski. Dzieje katolickiego Kościoła w tej północnej nadmorskiej placówce nadzwyczaj ciekawe. Ryga, fundowana przez Apostoła, wszechpijącego tutaj w ciemne serca i umysły pierwsze ziarna wiary prawdziwej, przechodzi z biegiem lat „dla zwykłego interesu“ — jak udowadnia autor — a nie z przekonania na protestantyzm. Świetnie zapoczątkowany katolicyzm napotyka nagle w swym rozwoju na niepokonane na pozór przeszkody; kościoły zmieniają się w „kirchy“, księża usuwają się z miasta, liczba wiernych spada do minimum, a i ci pozostali cierpieć muszą wiele prześladowań, uważani za ludzi posledniejszego gatunku. Od stu lat — za czasów cara Pawła — stosunki zmieniają się na lepsze, a dzięki niezmiernym zabiegom miejscowych katolickich proboszczów: Ojca Józefa Coince T. J. i ks. Franciszka Affanawicza, katolicyzm święci w Rydze znowu świetne triumfy. Dzisiaj istnieje tam kilka, dostatnio uposażonych katolickich świątyń, powstały doskonale prowadzone katolickie szkoły, szpitale, przytułki i t. p. P. Manteuffel kreśli opowieść swoją szczegółowo; nagromadził sporo ważnych i ciekawych faktów opartych na dokumentach z pierwszej ręki. Dziełko jego winno się znaleźć we wszystkich czytelniach ludowych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we środę „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta.

We czwartek „Wieczór Trzech Króli“, komedia w 5 aktach a 8 odsłonach W. Szekspira.

W piątek po raz pierwszy „Pierwsza mucha“ komedia w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

W sobotę „Złote ruono“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę „Nadzieja“, dramat w 4 aktach Hermana Heyermanna'a.

Repertuar operetki lwowskiej w Krakowie.

We czwartek, 17 lipca, po raz pierwszy „Wesoła dwójka“, operetka w 4 aktach K. Zielhiera.

W piątek, 18 lipca, po raz pierwszy „Jabuka“, czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 akt. Jana Straussa.

W sobotę, 19 lipca, po raz drugi „Wesoła dwójka“, operetka w 4 aktach K. Zielhiera.

W niedzielę, 20 lipca, San Toy, czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 akt. Sidney Jonesa.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 lipca).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7 wieczorem, udzieliła Rada, przed przystąpieniem do porządku dziennego,

urlopów: dr. Dulebie, Stachiewiczowi, Próchnickiemu, Krochowi, Zawadzkiemu i dr. Maryańskiemu na 6 tygodni, pp. Makusowski, Choledeckiemu i Wczelakowi, na 4 tygodnie.

Następnie zawiadomił prezydent Radę, że pp. Jaworski i Soleski stosownie do §. 12 regulaminu nadesłali pismo w którym usprawiedliwiają swą nieobecność na posiedzeniu.

Z porządku dziennego radny Piepes-Poratyński złożył obszernie sprawozdanie z czynności komisji weryfikacyjnej.

Wybrana przez Radę miejską komisja weryfikacyjna zbadała przedewszystkiem czynności przygotowawcze do wyborów i reklamacje prawa wyborczego, sprawdziła dalej sam akt wyborczy i zbadała warunki wyboru poszczególnych radnych oraz wniesione przeciw wyborowi protesty.

Przeciw wyborowi wpłynęły w ostatniej chwili dwa protesty: jeden p. Ernesta Breitera przeciw wyborowi wszystkich 50 radnych, drugi dr. Stanisława Obmińskiego przeciw wyborowi pp. Jaworskiego i Soleskiego.

Spis wyborców, uprawnionych do głosowania ułożony był zupełnie prawidłowo a zapiski w rejestrach wyborczych i w wyciągach z tych rejestrów zgadzały się ściśle z listą oddanych kartek.

Co się tyczy protestów, to p. Breiter protestuje przeciw całemu dokonaniu aktowi wyborczemu z tego powodu, że „na 1000 legitymacji, które były w posiadaniu pewnego komitetu głosowali ludzie, na których nazwiska legitymacje te nie były wystawione”. Komisja przesłuchiwała trzech powołanych przez p. Breitera w proteście obywateli. Ci jednak oświadczyli, że jakkolwiek brali żywy udział w wyborach i namawiali wyborców do głosowania na listę komitetu miejskiego, to jednak nie głosowali na obce legitymacje.

Co do dalszego zarzutu, podniesionego w proteście p. Breitera, jakoby na 10 legitymacji głosowały inne osoby, jak te, na których nazwiska były wystawione, to sprawdziła komisja weryfikacyjna, że legitymacje doręczone były właściwym wyborcom. Jeżeli zaś z legitymacji tych zrobiono karygodny użytek, to winę ponoszą sami wyborcy, którzy oddali je w niepowołane ręce.

Co do dalszych w proteście wymienionych 24 legitymacji, na które głosowały inne osoby, niż ich właściciele, sprawzone zostało przez komisję weryfikacyjną, że 23 legitymacji opiewało na nazwisko kobiet, które głosować mogą jedynie za pośrednictwem pełnomocników. W czasie wyborów skontrolowały komisje w sześciu salach 327 legitymacji, na które usiłowali głosować ludzie przedstawieni przez komitet wyborczy.

Referent zanotował dalej, że gdyby nawet podniesione przez p. Breitera w proteście zarzuty były prawdziwe a głosy oddane na rzekomo fałszywe legitymacje uznano za nieważne, to mimo to każdy z wybranych radnych otrzymałby ponad absolutną większość.

Komisja w obec tego wnosi, by protest p. Breitera uznała Rada za nieusprawiedliwiony.

W drugim proteście znowu podnosi dr. Obmiński, że wybór pp. Jaworskiego i Soleskiego jest dlatego nieważny, gdyż oni, jako nauczyciele szkół miejskich są urzędnikami gminy a tem samem według statutu nie mają biernego prawa wyborczego. Mogłaby zajść tu kolizja obowiązków.

Prezydent miasta jako taki jest przewodniczącym Rady szkolnej okręgowej a ponieważ prezydenta wybierają radni, przeto radni nauczyciele wybieraliby swego przełożonego, co by sprzeciwiało się ustawie. Nauczyciele jako radni decydowałiby dalej przy prezentowaniu na posady nauczycielskie o swoich kolegach a decydując nieraz o kandydatach na posady dyrektorów, także o swoich przełożonych. — Komisja zastanawiając się nad tą sprawą, przysłała do przekonania, że wybór pp. Jaworskiego i Soleskiego należy uznać za nieważny.

Jakkolwiek przy sposobności wyborów do wiedeńskiej Rady miejskiej najwyższy Trybunał administracyjny rozstrzygnął, że nauczyciele ludowi mają biernie prawo wyboru to jednak decyzji tego Trybunału nie można zastosować do nauczycieli szkół miejskich we Lwowie: gmina lwowska bowiem utrzymuje nauczycieli własnym kosztem, przyznaje im z własnych funduszy dodatki aktywne, co więcej udziela zaliczek na płace. Nauczyciele biorąc od gminy zaliczkę na płacę, są jej dłużnikami a jako tacy w myśl statutu nie mogą być członkami Rady miejskiej.

Referat swój zakończył p. Piepes-Poratyński wnioskiem, by wybór 48 radnych uznać za ważny, wybór zaś pp. Jaworskiego i Soleskiego za nieważny.

Nad tem sprawozdaniem komisji weryfikacyjnej rozwinęła się obszerna dyskusja.

R. Misiński wyrażał zdanie, że nauczyciele ludowi nie są urzędnikami gminy, gdyż nie podlegają władzy dyscyplinarnej ani Rady miejskiej, ani prezydenta miasta, tylko Rady szkolnej. Również Rada miejska

nie mianuje nauczycieli, tylko nadaje prezentę. Możliwą przeszkodą byłaby jedynie zaliczka, która czyni radnego dłużnikiem gminy. R. Misiński wnosi zatem, by wybór p. Jaworskiego uznać za ważny, p. Soleskiego zaś w obec tego, że taką zaliczkę na płacę pobral za nieważny.

R. Rewakowicz w obec tego, iż stwierdzone zostały przy wyborach pewne nadużycia, wnosi, aby Rada miejska wydała wyrok potępienia na nadużycia komitetów, a protest p. Ernesta Breitera odesłała do Prokuratury państwa, celem wdrożenia śledztwa przeciw tym, którzy dopuścili się nadużyć. Aby jednak Rada miejska mogła funkcjonować należy wnoszący r. Rewakowicz, by uznać na razie wybór 48 radnych i r. Jaworskiego za ważny. Sprzeciwia się tylko uznaniu ważnym wyboru p. Soleskiego z tych samych motywów, które przytoczył p. Misiński.

R. dr. Aszkenazy wykazywał, że nauczyciele szkół miejskich we Lwowie nie są funkcyjnarjuszami gminy, gdyż mianuje ich nie Rada miejska, lecz Rada szkolna krajowa. Zaliczka na płacę, nie jest długiem, zaciągniętym w obec gminy, nie może być zatem mowy o nieważności wyboru pp. Jaworskiego i Soleskiego.

R. dr. Lillien podniósł, że według §. 10 lit. d. statutu niewybieralnym jest tylko ten dłużnik gminy, u którego należątki zalegają. Przyjąwszy nawet, że p. Soleski jest dłużnikiem gminy, to mimo to z długiem nie zalega, gdyż zaliczkę udzieloną na płacę ściągają mu w ratach miesięcznych z pensji. Mowca wnosi o uznanie zakwestyonowanego wyboru za ważny.

R. dr. Głabiński również jest zdania, że należy uznać wybór obu za ważny.

R. dr. Ciesielski protestuje przeciwko temu, jakoby komisje wyborcze tolerowały nadużycia przy głosowaniu. Ze względu na to, że podwyższenie płac nauczycieli dokonywała Rada na podstawie petycji nauczycieli, wnosi o uznanie wyborów tak p. Jaworskiego, jak p. Soleskiego za nieważne.

R. Hudec jest za zatwierdzeniem wyboru i wnosi o imienne głosowanie.

R. Romanowicz wychodzi z tego założenia, że emerytury nauczycielskie, pensje wdowie i sieroce wypłaca nie gmina lecz kraj, z czego wynika, że nauczyciele nie są funkcyjnarjuszami gminy, wnosi również o uznanie wyborów za ważne.

R. Czarnecki żalił się, że przy ostatnich wyborach działali się nadużycia i że wielu obywatelom z ulicy Mącznej, Krupiarzkiej i z Pasiek halickich nie doręczono legitymacji wyborczych.

Wiceprezydent Ciucheński sądząc, że zarzut nadużyć uczyniony był komitetowi miejskiemu, twierdził, że i komitet ludowców postępował również nieprawidłowo. — Oto bowiem w organie stronnictwa ludowego, umieszczone była odezwa, wzywająca tych, którzy nie chcą sami głosować, aby legitymacje swe składali w biurze komitetu wyborczego ludowców.

Po zamknięciu dyskusji i ostatecznym przemówieniu referenta, przystąpiono do głosowania.

Wniosek komisji, by wybór 48 radnych uznać ważnym, uchwalono, protest p. Breitera odrzucono. W sprawie wyborów pp. Jaworskiego i Soleskiego wniosek p. Hudeca o imienne głosowanie odrzucono, jak również odrzucono wniosek p. Walichewicza, by nad ważnością tego wyboru głosowano tajnie kartkami.

Ostatecznie znaczną większością głosów uznano wybór pp. Jaworskiego i Soleskiego za ważny.

Rada odrzuciła następnie wnioski p. Rewakowicza.

W dalszym ciągu posiedzenia, po dłuższej dyskusji wybrano do komisji matki na wniosek r. Getritza pp.: dr. Gryzieckiego, dr. Byka, Riedla, Dzieślewskiego, Gołąba, Neumanna i dr. Szpilmana a nadto na wniosek r. Romanowicza pp. Rewakowicza, dr. Lisiewicza, dr. Lilliena i Misińskiego.

Wniosek dr. Lisiewicza, by wybór komisji odroczyć aż do zwołania Rady po ferjach, upadł.

W końcu posiedzenia odczytał jeszcze sekretarz p. Zawistowski nazwiska wszystkich obecnych radnych, którzy oświadczyli, do której sesji wstąpić pragną.

Do sekcji I. (dobroczynności) zgłosili się pp. Bieniedzki, Drexler, Holzer, Lerski, Markiewicz, Mikuliński i Walichewicz.

Do sekcji II. (finansowa) pp. dr. Aszkenazy, Baczewski, Bardas, Bielański, dr. Byk, dr. Ciesielski, prof. Dzieślewski, prof. Dziwiński, Gaberle, prof. Głabiński, Gryziecki, Hudec, Janowicz, Jasiński, Lewicki, dr. Roszkowski, dr. Rucker, Schayer, i dr. Weigel.

Do sekcji III. (budownicza) pp. Blumenfeld, Gołab, Jankowski, Klein, Krach, Kroch, Kuźniewicz, Makowicz, Pawliszak, Rawski, Riedl, Schirmer i Schleyen.

Do sekcji IV. (zdrowotność, policja, kwaterunek, kanalizacja) pp. Basch, Ciechulski, Friedrich, Mokrzycki, Najsarek, Piepes-

Poratyński, Stachiewicz, dr. Szpilman, Thom, Wenzel i Wixel.

Do sekcji V. (organizacyjna, oświata, szkolnictwa) pp. Choledecki, Czarnecki, dr. Gerstmann, Getritz, Gubrynowicz, ks. Lenkiewicz, Misiński, Neumann, Rewakowicz, Romanowicz, Rutowski i Zawadzki.

Na tem o godzinie 9:30 wieczorem zamknął prezydent posiedzenie.

Zjazd Towarzystwa pedagogicznego.

Lwów, dnia 16 lipca.

Po nabożeństwach w kościele archikatedralnym i wołoskiej cerkwi, zebrał się uczestnicy Zjazdu w liczbie około 200 osób w sali Towarzystwa pedagogicznego na do-roczne walne zgromadzenie.

W pierwszym rzędzie zajął miejsce: JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, dalej zasiedli członkowie Rady szkolnej kraj., delegat Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych dr. Mańkowski i delegatka stowarzyszenia nauczycielek p. Dawidowska.

Zgromadzenie zagałę dłuższą przemową prezes Towarzystwa dr. Małachowski.

Mowca powitał przedewszystkiem JE. P. Marszałka krajowego, oraz reprezentantów Rady szkolnej krajowej i delegatów Towarzystw pokrewnych, dziękując im za przybycie na zgromadzenie. Wspomniał następnie o polepszeniu plac nauczycieli ludowych, dokonaniem w ostatniej sesji sejmowej i zaznaczył, że polepszenie to nie może być ostatnim wyrazem żądań nauczycielstwa; jest tylko jednym etapem na długiej jeszcze drodze. Mowca sądzi, że będzie wyrazem przekonania zgromadzonych, jeśli wszystkim stronnictwom sejmowym, które głosowały za polepszeniem bytu nauczycieli szkół ludowych wyrazi gorące słowa podziękii imieniem Zjazdu, a zarazem wypowie nadzieję, że Sejm nie ustanie w swej w tym kierunku działalności i w miarę możliwości finansowej kraju będzie pamiętać o nauczycielstwie.

Z kolei wspomniawszy o stracie, jaką ponosi Towarzystwo w skutek rezygnacji p. Juliana Fafary z godności wiceprezesa, wyraził mu dr. Małachowski imieniem Zjazdu za długoletnią i gorliwą pracę dla Towarzystwa serdeczne podziękowanie.

W końcu przypomniał swobody autonomiczne i konstytucyjne, jakich zaznają w Austrii Polacy dzięki dobroci Najjaśniejszego Pana, wniósł przewodniczący okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Zgromadzenie powtórzili okrzyk ten po trzykroć.

Na sekretarzy powołał przewodniczący pp.: Muchę i Szajowskiego, a na ich zastępców p. Solskiego i p. Bobkównę.

W końcu przedstawił dr. Małachowski zgromadzonym delegata Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych prof. Mańkowskiego i delegatkę stowarzyszenia nauczycielek p. Dawidowską.

Dr. Mańkowski powitał Zjazd imieniem Tow. szkół wyższych, które zasyła jego obradom staropolskie „Szczęść Boże!”

Z kolei, wśród hucznych oklasków, uchwalono zgromadzenie na wniosek prezesa dr. Małachowskiego podziękować JE. P. Namiestnikowi i Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej dr. Płazkowi za gorliwe poparcie sprawy polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych, a pos. do Sejmu p. Tomaszewskiemu, za wygotowanie projektu polepszenia tych plac.

Na wniosek dyr. Ligęzy upoważniono prezydium do przesłania w drodze telegraficznej życzeń Maryi Konopnickiej z powodu jej 25 letniego jubileuszu, na wniosek zaś p. Baygera uchwalono jednomyślnie zamianować ją członkiem honorowym Towarzystwa.

Po przemówieniu p. Dawidowskiej, która powitała Zjazd imieniem stowarzyszenia nauczycielek, uchwalono Zgromadzenie na wniosek prezydenta dra Małachowskiego wysłać telegram do Ojca św. z wyrazami hołdu i czci, z powodu 25 letniej rocznicy pontyfikatu.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego.

Dr. Falkiewicz wygłosił obszerny referat: „O kształceniu uczuć patriotycznych i środkach do tego wiodących”, poczem postawił następujące rezolucje:

1. Walny Zjazd poleca Zarządowi głównemu wniesienie petycji o wprowadzenie nauki dziejów ojczyźnych, jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach średnich.

2. Zarząd główny przedstawia Radzie szkolnej krajowej potrzebę wydania i wprowadzenia do szkół obrazów do poglądowego nauczania geografii i historii ojczyźnej, ewentualnie podejmie się tego wydawnictwa.

3. Zarząd główny zwoła ankietę do rozpatrzenia braków pod względem wychowania narodowego w podręcznikach szkolnych i przedłoży odnośny memoriał Radzie szkolnej krajowej i rozpowszechni go wśród

społeczeństwa dla spowodowania jak najszerszego zainteresowania się tą sprawą.

4. Zarząd główny wezwie wszystkie oddziały Towarzystwa do pracy nad poprawą wychowania publicznego i prywatnego w duchu narodowym i nadawać będzie tej pracy kierunek przez rozsyłanie wskazówek i komunikatów, a zbieranie dat co do całego ruchu na tem polu.

5. Zarząd główny wejdzie co do sprawy wychowania narodowego w kontakt z innymi pokrewnymi Towarzystwami w kraju, dla spotęgowania całego ruchu, skupienia sił i wzajemnego wspierania się w tej pracy.

W dyskusji nad tym referatem zabierali głos pp. Aleksandrowiczówna, Dzikowska, Balicki i inni, poczem rezolucje jednomyślnie uchwalono.

Przewodniczący przedstawił następnie zgromadzeniu delegata „Macierzy polskiej” prezesa jej dr. Finkla, który przed chwilą wszedł na salę.

Dr. Finkel witając uczestników Zjazdu, wyraził nadzieję, że wspólna praca „Macierzy” i nauczycielstwa na polu oświaty wyda pożądane owoce.

Dyr. Soleski złożył następnie sprawozdanie z czynności komisji wykonawczej I. wieceu nauczycielskiego w Przemyslu.

Komisja odbyła 5 posiedzeń, wydrutowała petycje i była w deputacji u JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego, u JE. Pana Marszałka krajowego i Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Płazka, którzy przyjęli deputację bardzo życzliwie. Także prezydent miasta dr. Małachowski, który objawiając godność prezesa Towarzystwa przyrzekł starać się o polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych, obecnie słowa dotrzymał: nauczyciele częściowo uzyskali polepszenie plac. Należy mu się za to gorące uznanie ze strony nauczycielstwa. (Żywe oklaski).

Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mowców.

Uchwalono w końcu rezolucję, by wydać odezwę do nauczycielstwa całego kraju, by ono popierało solidarnie usiłowania komisji wicewowej, by na posiedzenia komisji zapraszało posłów sejmowych bez różnicy stronnictw, oraz, by nie poprzestać na dotychczasowych rezultatach, ale żądać radykalnego polepszenia warunków bytu nauczycielstwa.

Wreszcie uchwalono, by komisja wicewowa nie rozwiązywała się, ale działała w permanencji aż do najbliższego wieceu.

Na tem o godz. 1:20 po południu odroczył przewodniczący dalsze obrady do godz. 4 po południu.

* * *

W czasie posiedzenia wysłano następujące telegramy:

Jego Cesarska Mość Cesarz Franciszek Józef. Ischl.

Zgromadzone we Lwowie na trzydziestym szóstym walnym zgromadzeniu galicyjskiego Towarzystwa pedagogicznego nauczycielstwo Galicji, składa u stóp Tronu wyrazy hołdu, przywiązania i wdzięczności dla Osoby Najjaśniejszego ukochanego Monarchy.

Prezydent miasta *Małachowski*, jako prezes Towarzystwa; *Jan Soleski*, wiceprezes; *Jaworski Kornel*, *Kropiński Józef*.

Eminentissimus Cardinalis Rampolla Roma Vaticanus.

Societas paedagogica Polona, quae Leopoli in Galicia convenerat, suae Sanctitati Leoni XIII. ex occasione Jubilaei sua intima exprimit vota animo gratissimo et benedictionem Apostolicam humillime precatur.

(Podpisy).

Wiceprezydent Płazek. Wiedeń. — Ministerym oświaty.

Zjazd pedagogiczny składa serdeczne podziękowanie za gorliwe i skuteczne poparcie sprawy polepszenia bytu nauczycielstwa. (Podpisy).

Marya Konopnicka. Francesbad.

Zjazd pedagogiczny składa za chlubną ćwierćwiekową pracę pieśniarce narodu serdeczną podziękę obok hołdu zasłużonego, mianując ją równocześnie swym członkiem honorowym. (Podpisy).

Poseł Tomaszewski. Sambor.

Zjazd pedagogiczny składa serdeczne podziękowanie za gorliwe i skuteczne popieranie interesów nauczycielstwa. (Podpisy).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. wysłał w drugiej połowie sierpnia b. r. komisję do Szwajcaryi w celu zakupu bydła rozplodowego, potrzebnego do obór zarodowych.

Chcąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzenie potrzebnego bydła, podejmuje się Komitet zakupna tego bydła i dla osób prywatnych i przyjmuje zamówienia na bydlę górskie do 15 sierpnia b. r.

Chcący korzystać z tego ogłoszenia, zechcą nadesłać pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, wraz z zadatkami po 600 koron na każdą zamówioną sztukę pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie ul. Słowackiego 1. 8.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9-30, pszenica na termin 7-25 do 8-50, żyto gotowe 7-20 do 7-40, żyto na termin 5-75 do 6—, owies obrotowy gotowy 7-80 do 8-25, owies obrotowy na termin 5— do 5-50, jęczmień pastewny 6-30 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-75 do 7—, rzepak 10-25 do 10-50, lnianka — do —, —, —, groch pastewny 6-75 do 7-50, groch do gotowania 8-50 do 9-50, wyka 7— do 7-10, nasienie lniane — do —, —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-30 do 6-50, hreczka 7-80 do 8-30, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, —, konieczyna biała — do —, —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8-25

Tendencja: słabsza.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odjechał wczoraj wieczorem z Wiednia do Ischlu.

Jak już wiadomo, izba karna w Międzyrzeczu (w Poznańskim) skazała na podstawie paragrafu o ambonie ks. proboszcza Günthera z Bledzewa na miesiąc więzienia. Ks. proboszcz Günther miał powiedzieć z ambony, że nie uznaje ustawy pruskiej z d. 20 czerwca r. 1875 o administracji majątku kościelnego, „ponieważ tę ustawę wydał żydzi i poganie“. Powiedział też podobno z ambony o sprawie wrzesińskiej między innymi: „Apostołowie starali się nauczyć języka tych, którym opowiadał Ewangelie, a teraz...“ Obrońca oskarżonego wywołał, że paragraf o ambonie należy zastosować tylko chyba w bardzo ważnych sprawach, ponieważ ustawę z roku 1875 wydano podczas walki kulturalnej. Sąd orzekł jednak powyższą wymienioną karę, a jako okoliczność obciążającą podał oświadczenie ks. proboszcza, że stosuje się tylko do praw kościelnych, a nie wdryga się przed więzieniem, skoro ustawy państwowe prawom kościelnym się sprzeciwiają.

Protestanci niemieccy czynią coraz gorliwsze przygotowania do walki przeciw katolikom Niemiec. *Evangelischer Bund* postanowił założyć w mieście Bonn komitet centralny, który ma udzielać rad i kierować walką przeciw „ultramontanom“. W stolicy W. Księstwa Badeńskiego protestanci odbyli w tych dniach także zebranie, na którym profesor Büthling wygłosił mowę przeciw zakonowi.

Następcą bawarskiego ministra oświaty Landmanna ma zostać — według dzienników — bawarski poseł w Wiedniu, baron Podewils.

Z Wilna piszą: Zarządzającym dyecezyą wileńską został ks. kanonik Wiktor Frąckiewicz, szambelan dworu Jego Świątobliwości. Nowy administrator dyecezyi pozostaje i nadal proboszczem parafii ostrobramskiej.

W Paryżu obchód narodowego święta dnia 14 lipca i połączona z nim wielka rewia wojska zakończyły sezon polityczny, tak jak wielki bieg *grand prix* Paryża jest zakończeniem sezonu towarzyskiego i sygnałem do opuszczenia murów miasta. Na razie więc zapanowała pewna względna cisza polityczna, którą przerwie dopiero w październiku zwolanie Izby. Ministerstwo Combes, jakkolwiek rozporządza silną i jednolitą większością w Izbie, nie cieszy się zbyt wielką popularnością, a zwłaszcza powagą; brak mu tego, co Francuzi nazywają *prestige*, a co, bądź co bądź, posiadał w wysokim stopniu poprzednik jego Waldeck-Rousseau, oddający obecnie wizyty cesarzowi Wilhelmowi. Nowy gabinet ma przed sobą kilka wolnych miesięcy, które musi zużyć na dokładne przygotowanie zapowiedzianych szumnie reform; tymczasem zabrał się gwałtownie do

wykonywania bez żadnej tolerancji ustawy o stowarzyszeniach religijnych. Jest to łatwe pole tryumfów. Kto wie, czy Waldeck-Rousseau nie ustąpił, aby pozostawić komu innemu niemiełe zadanie wykonywania nieliberalnej ustawy? Nie byłoby to ani niemądre ani niezręczne.

Nowy premier angielski Artur Jakób Balfour jest krewnym Salisburego. Ur. w r. 1848, wychowany w Eton, kształcił się w Cambridge; do Izby gmin wybrany został po raz pierwszy z Hertford w r. 1874, w r. 1885 przyjął wybór z Manchesteru. Od początku swej politycznej kariery należy do stronnictwa konserwatywnego; był prezydentem urzędu administracji miejscowej w pierwszym gabinecie lorda Salisburego, a od lipca roku 1886 sekretarzem stanu dla spraw szkockich w drugim gabinecie Salisburego. W marcu r. 1887 po Michale Hicks-Beachu objął stanowisko naczelnego sekretarza dla Irlandii. Surowy, energiczny, w przekonaniach swoich uparty, stosował surowo prawo wyjątkowe i stłumił ruch narodowy irlandzki. W parlamencie słynął jako mowca i zażarty obrońca polityki konserwatywnej rządu. W jesieni r. 1891 został pierwszym lordem skarbu i objął przewodnictwo stronnictwa konserwatywnego w Izbie gmin. W sierpniu r. 1892 wraz z Salisburym usunął się z ministerstwa; od r. 1893 stanął na czele opozycji w Izbie gmin i walczył bil. Homereule Gladstona. Po ponownym objęciu steru rządów przez Salisburego w czerwcu r. 1895, Balfour stał się znowu gorliwym stronnikiem gabinetu unionistycznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lipca. (Tel. pryw.) Zjazd chirurgów polskich kończy się w dniu dzisiejszym. Nad referatami toczyła się bardzo ożywiona dyskusja. Przebieg zjazdu opisany będzie w osobnym pamiętniku.

Kraków, 16 lipca. (Tel. pr.) Wczoraj popołudniu ugoszczono w parku krakowskim znaczną liczbę włościan przybyłych na obchód grunwaldzki. Wieczorem odbyło się zebranie za zaproszeniami zwołane przez partycję socjalistyczną w sali Johna. — W sali „Sokoła“ odbył się wielki wieczór. Odczyt wygłosił prof. Stanisław Kozłowski. Nastąpiły produkcje muzyczne; uroczystość zakończyły żywe obrazy. — Wieczorem oświetlono stojący na plantach pomnik królowej Jadwigi i króla Jagiełły. Poniżej pomnika wśród białego i czerwonego światła jaśniał herb Jagiełły i cyfra 1410. Tłumy publiczności przypatrywały się pięknemu oświetleniu.

Ischl, 16 lipca. O godz. 11 rano przybył tu P. Minister hr. Gołuchowski i był przyjęty na posłuchaniu u Najj. Pana. Po południu będzie P. Minister na obiedzie rodzinnym u Najj. Pana, wieczorem wraca do Wiednia.

Wiedeń, 16 lipca. Gubernator Banku austro-węg. dr. Biliński rozpoczął dziś urlop i wyjeżdża do Ischlu.

Wiedeń, 16 lipca. N. Fr. Presse donosi, że trust okrętowy Morgana zwrócił się do austro-węgierskiej rady pisemnie z prośbą o oddanie mu budowy okrętów dla austro-węgierskiej marynarki handlowej i w ogóle dla handlu austriackiego.

Dieczyn (Tetschen), 16 lipca. Wczoraj otwarto tu niemiecką wystawę przemysłową, handlową i rolniczą. Otwarcia dokonał prorektor wystawy hr. Franciszek Thun.

Capo d'Istria, 16 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku istrijskiego marszałek wspominał o zawałeniu się wieży przy kościele św. Marka w Wenecji, a Izba upoważniła marszałka, aby burmistrzowi Wenecji przesłał kondolencję.

Zadar, 16 lipca. Gdy w Sejmie wczoraj inspektor krajowy szkolny zaczął mówić po włosku, członkowie chorwackiej partii prawnopanstwowej opuścili salę.

Warszawa 16 lipca. (Tel. pryw.) Zmarł tu nestor aktorów prowincjonalnych, Stanisław Tertulian Krzesiński, w 93 r. życia.

Poznań, 16 lipca. (Tel. pryw.) Najwyższy Trybunał orzekł świeżo, że kobietom nie wolno uczestniczyć w zebraniach politycznych.

Poznań 16 lipca. (Tel. pryw.) Według *Königsberger Allg. Ztg.* prezes komisji kolonizacyjnej w najbliższym czasie ustąpi ze swego stanowiska.

Monachium, 16 lipca. W tutejszej nuncyaturze potwierdzają wiadomość, podaną przez *Münchener Allg. Zeitung* i *Münchener Neueste Nachr.*, że ks. Macchi, obecny internuncjusz w Brazylii, zostanie mianowany nuncyuszem w Monachium, a ks. Nicotra równocześnie obejmie nadany mu w roku zeszłym urząd audytora przy nuncyaturze w Wiedniu.

Berlin, 16 lipca. Komisja dla taryfy cłowej obradowała nad cłem na drzewo. Przedłożenie rządowe proponuje dla surowego drzewa budulcowego i dla drzewa użytkowego cło w kwocie 6 marek (dawniej 3 marki), a dla drzewa obrobionego, jak dotychczas 10 marek. Członkowie komisji uczynili kilka wniosków, domagających się zniżenia tych ceł. Minister Posadowsky oświadczył, że koniecznym jest ustanowienie wyższych ceł, w Niemczech są bowiem rozległe obszary rolne, które przynoszą małe zyski. Byłoby bardzo dobrze, gdyby obszary te można było zalesić, gdyż niosłyby większe dochody. Przed kilku laty zbutwiały olbrzymie obszary lasów bukowych w Poznańskim, a przecież skarb państwowy nie mógł sprzedawać drzewa tak tanio, jak kosztowało drzewo, sprowadzone Wartą z Galicji. Po dłuższej dyskusji przyjęto cła według propozycji rządowej.

Petersburg, 16 lipca. Car Mikołaj zamianował króla włoskiego szefem 14 litewskiego pułku dragonów.

Petersburg, 16 lipca. Na rzece Ługa, w pobliżu stacji Preobrażeńskaja, kolei petersbursko-warszawskiej, zatonał mały parowiec osobowy, przepełniony podróżnymi. Według urzędowej relacji 30 osób poniosło śmierć. Tylko podróżni, znajdujący się na pokładzie zostali uratowani.

Rzym, 16 lipca. Do *Agencji Stefaniego* donoszą z Kronsztadu: Wczoraj po raz pierwszy przedsięwzięto próby telegrafowania bez drutu aparatem systemu Marconiego na odległość 1000 mil angielskich. Mianowicie okręt „San Carlo“, znajdujący się w Kronsztadzie, otrzymał z Kornwalii (w Anglii) taką depeszę; odebrano ją bardzo dokładnie.

Wenecja, 16 lipca. Przybył tu wczoraj minister oświaty Nasi. Śledztwo w sprawie zawałenia się dzwonnicy w toku. Kościół św. Marka nie jest uszkodzony. Spodziewają się, że niektóre bardziej kosztowne części architektoniczne wieży uda się ocalić, jak niemniej że uda się uratować kosztowniejsze obrazy, znajdujące się w pałacu królewskim.

Bruksela, 16 lipca. Reforme donosi ze Spaa, że stan zdrowia królowej Wilhelminy się pogorszył. Królowa miała wczoraj wziąć udział w pewnej uroczystości, którą jednak w ostatniej chwili odwołano.

Paryż, 16 lipca. Wczoraj przed południem w ministerstwie spraw zagranicznych minister Delcassé zagał obrady międzynarodowego kongresu w sprawie zwalczania handlu dziewczętami. Delcassé miał przemówić, w której wspomiał o inicjatorach podobnego kongresu w Londynie w roku 1899 i rzekł, że życzenia, sformułowane na kongresie londyńskim, będą bardzo cennym materiałem dla obrad teraźniejszego kongresu.

Paryż, 16 lipca. Wczorajsza rada gabinetowa obradowała nad nieszczęśliwymi wypadkami, które zdarzyły się onegdaj podczas rewii z powodu upałów. Postanowiono obmyśleć środki, któreby podobnym wypadkom zapobiegły.

Paryż, 16 lipca. W wagonie I. klasy pociągu osobowego na linii Paryż-Wersal wykonano wczoraj rano zamach morderczy na podróżnym z Niemiec dr. Ordenstein. Jakiś elegancko ubrany młody człowiek napadł na niego i zadał mu kilka pchnięć w brzuch. Ordenstein zdołał pociągnąć za linę alarmującą. Pociąg zatrzymano i sprawcę schwytano. Stan zdrowia Ordensteina jest groźny. Lekarze szpitala, do którego go przeniesiono wstrzymali się z decyzją co do przedsięwzięcia operacji do dzisiaj Zbrodniarza odstawiono do więzienia policyjnego. Nie podał on dotychczas żadnych szczegółów o sobie.

Paryż, 16 lipca. Sprawca zamachu na Ordensteina nazywa się Firmin Chabaniex, jest byłym urzędnikiem pocztowym. Przy rewizji w jego domu nie nie wykryto. Rabunek jako motyw zamachu jest wykluczony. Śledztwo w toku. Ordenstein jest umierający.

Londyn, 16 lipca. W Izbie gmin, w dyskusji nad kredytem na cele konsularne i dyplomatyczne zaatakował dep. Bovles ostro angielskiego ambasadora przy Kwirynale, Currie, zarzucając mu, że stał się tak nielubianym w Rzymie, iż zażądano jego odwołania a z powodu jego postępowania przyjazne stosunki Włoch z Anglią znacznie się osłabiły. Reprezentant rządu Cranborne zbił te zarzuty i dodał, że z żadnym innym krajem w Europie nie pozostaje Anglia w tak serdecznych stosunkach, jak właśnie z Włochami. Mowca wskazał na wspólne działanie obu państw w sprawie okręgu Somali na granicy Sudanu Dep. Grey domagał się zapewnienia od rządu, że porozumienie francusko-włoskie nie przyszło do skutku kosztem przyjaznych stosunków Anglii do Włoch.

Londyn, 16 lipca. Z Pretorii donosi *Biuro Reutersa*: Po uczuciu ulgi, jaki sprawiło zaprzestanie kroków wojennych, daje się obecnie zauważyć w Transwaalu i Oranii reakcja. Dawniejsi t. zw. narodowi „scuts“, Boerowie, którzy się poddali, są przedmiotem przesładowań i zaciętej nienawiści burgherów, którzy walczyli do końca.

Niektórych z nich nawet rozstrzelano. To u-sposobienie, pełne nienawiści, jest bardzo silne; burgherzy noszą zielone odznaki dla odróżnienia się od „national scuts“ i Boerów, którzy się poddali. Nieprzejednani całkiem swem zachowaniem się, dają poznać, że nie uznają utraty samodzielności i wspomniane odznaki noszą zupełnie jawnie. Wielu Boerów oświadcza teraz, że nakłoniono ich do poddania się fałszywym przedstawieniem stanu rzeczy i warunków. Wielu dowódców boerskich także cofa się. Jeden z nich, po którego przemowie liczny zastęp Boerów podał się, oświadczył, że go źle zrozumiano, ponieważ on wcale nie doradzał poddania się. W Transwaalu trudności są większe, aniżeli w Oranii.

Johannesburg, 16 lipca. Biuro Reutersa donosi: W tutejszych kopalniach wznasta poruszenie wśród robotników; przyczynia się do tego „Związek górników“, który powstał niedawno, głównie w celu czuwania nad postępowaniem kapitalistów. „Związek“ ten chciałby uzyskać przyznanie robotnikom górniczym zastępstwa w parlamencie, zmianę i poprawę stosunków co do wentylacji kopalni, przyrządów ochronnych od wypadków, oraz uregulowanie płac i lepsze pielęgnowanie robotników w szpitalach.

Podróż króla włoskiego do Petersburga.

Krasne sioło, 16 lipca. Na cześć króla włoskiego odbyła się wielka rewia wojsk pod dowództwem wielkiego księcia Włodzimierza. Wzięło w niej udział 30.000 żołnierzy. Kiedy dwór przejeżdżał przed frontem wojsk orkiestry grały hymn włoski. Król i car przypatrywali się defiladzie konno, carowa i wielkie księżne siedziały w powozie. Król odjeżdża w czwartek po południu.

Petersburg, 16 lipca. Toasty cara i króla włoskiego wygłoszone na uczcie w Petersburgu, znalazły serdeczny odgłos w petersburskiej prasie.

Król Edward VII.

Londyn, 16 lipca. Wczoraj przed południem opuścił król Edward pałac i udał się w wozie ambulansowym na stację Victoria a stamtąd o godzinie pół do 12 do Portsmouth.

W celu przeniesienia króla z pałacu Buckingham na dworzec kolejowy, zjawił się wczoraj przed południem w pałacu oddział marynarzy z jachtu królewskiego i pod okiem lekarzy przybocznych przenieśli fotel z siedzącym w nim królem do przedsiionka, a stamtąd do najbliższej położonej bramy. Następnie przeniesiono króla do wozu dla chorych, specjalnie urządzonego dla króla, aby uniknąć wszelkich wstrząszeń. Po przyjeździe wozu na dworzec, marynarze przenieśli króla do wagonu, który był szczerlnie zasłonięty.

Londyn, 16 lipca. Król przebył drogę do Cowes bez zmęczenia i okazywał z tego powodu wielkie zadowolenie. — Pogoda pomyslna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 680—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 708 —, Akcje Anglobanku 279 50. Akcje Unionbanku 533—, Akcje Länderbanku 418 50, Akcje Bankvereinu 454—, Akc. Bodencredit 918—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 545—, Akcje Kolei państwowych 697—, Akcje Kolei Południowej 67-50, Akcje Tramway A —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 449 25, Akcje Kolei Północnej 5700—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 568—, Akcje Alpiny 401-50, Akcje Rima Muranyi 498-50. Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1560—, Akcje Fabryki broni 333—, Akcje Tureckie tytoniowe 294—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-05, Renta majowa 101-50, Austriacka Renta koronowa 99-65, Węgierska Renta koron. 97 90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96 60, 4 pre. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99 30, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-35. 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94 25, Losy tureckie 112-25, Marki 117-12, Ruble 253—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. A. Z. Kołaczkowski
ordynuje w Karlsbadzie Stadt Athen
naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

Dr. Józef Gracka
ordynuje w chorobach wewnętrznych
ul. Żółkiewska I. 71.
Przystanek tramwaju konnego Podzamecz.

Herbata Wilhelma.
Na liczne zapytania donosimy Szan.
Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma
antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z
apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. na
dwornego dostawcy w Neunkirchen Niższa Austrya,

Adwokat krajowy
Dr. Ignacy Czernyński starszy
przeniósł kancelaryę do Janowa pod Lwowem.

Adwokat krajowy
Dr. Ignacy K. Czernyński młodszy
pozostaje we Lwowie ul. Halicka 20.
Nr. telefonu 59.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 16. lipca 1902.
HOTEL GEORGE.
PP. Hr. J. Husaszewska z Krakowa, Hr. J.
Krasiecki z Bachrócza, Hr. J. Młodecki z Królestwa
Polskiego, Hr. A. Żółtowski z Jarosławna, M. Ma-

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłowych
otwarta codziennie w domu niedgdy Biesiadeczek (przy placu Halickim).
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek,
w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed
południem do godziny 3 po południu w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1. —
Wstęp w dni powszednie 40 hal., w nie-
dziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg, przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny], Pociąg, odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]. Rows list train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety.

Table with columns: B. Dług państwa (wzrostających w Radzie państwa), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns: G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę).

Table with columns: K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSLE, O. WALUTY.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknotach, Jednolity dług państwa w srebrze.

Table with columns: F. Inne publiczne pożyczki, Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk.

Table with columns: Dukat cesarski 11.30, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka.

Licytacje.

L. 52 435. (5971 2-3) **OBWIESZCZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościu w państwowym w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1903 i 1904 odbędzie się dnia 24. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawie się mającego wynoszą: za 2255 m³ 20.204 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lipca 1902.

L. 76 379. (5972 2-3) **OBWIESZCZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na drogach strategicznych w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 24. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w roku 1902 wynoszą 13.426 kor. 26 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. lipca 1902.

L. 44.809. (5973 2-3) **OBWIESZCZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościu państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 28. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcji drogowej:

Stryj	10803 kor. 70 hal.
Dolina	7089 " 76 "
Skole	3851 " 25 "
Tucholka	4215 " 14 "
Razem	25959 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty,

sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. A 399/1 (5966 2-3)

W kancelarii c. k. notaryusza w Myślenicach jako komisarza sądowego odbędzie się dobrowolna licytacja następujących nieruchomości w dniu 5. sierpnia 1902 o godzinie 9 przed południem:

Dom w Myślenicach Nr. 48 z budynkami gospodarskimi. Wartość szacunkowa 10 027 kor. 50 hal.

Dom w Myślenicach Nr. 306 z gruntami. Wartość szacunkowa 1790 kor.

Stodoła w Myślenicach z kawałeczkiem gruntu. Wartość szacunkowa 442 kor.

Stodoła w Dolnej wsi z ogrodem. Wartość szacunkowa 880 kor.

Grunta lwh. 230 i 240 w Dolnej wsi objęte. Wartość szacunkowa 1600 kor. i 446 kor.

Sprzedżać nie nastąpi poniżej cen szacunkowych.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w kancelarii c. k. notaryusza w Myślenicach.

Roman Madejski

c. k. notaryusz w Myślenicach jako komisarz c. k. Sądu.

L. 26.499/2 (5910 1-2) **OBWIESZCZENIE.**

Ustanowiona obecnie w Trzebini mieście pod lk. 15 trafik tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyjnie.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich, jednakowoż w należytych oddaleniu od trafik miejscowych.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafik w czasie 1. lipca 1901 do 30. czerwca 1902 materiału tytoniowego w wartości 12968 kor. 38 hal. wynosił 1347 kor. 4 hal.

Wartość materiału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 308 kor.

Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od wartości.

Wadyum wynosi 140 kor. i ma być złożone w jednym z c. k. Urzędów podatkowych.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk, i wniesione opieczowane najdalej do dnia 4. sierpnia 1902 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Bliższe warunki zawarte są w poprzednich numerach Gazety Lwowskiej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 8. lipca 1902.

L. 52.877. (6051 1-3) **OBWIESZCZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościu państwowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 25. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru dostawie się mającego wynoszą: 71.420 kor. 45 hal.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową względnie dla kamieniołomu Mamadyga dwie ceny jednostkowe bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. E. 225/00 (65) (5717 1-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez dra Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja majątności Skwarzawa nowa lwh. 368 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, w protokole z 20. października 1901 i 10. kwietnia 1901 opisanych bez inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 335.548 kor.

Najniższa cena wynosi 223.698 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy eyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. E. 66/1 (12) (5943 1-3)

Na żądanie Wiktora księcia Sułkowskiego właściciela dóbr w Gross Kanischa na Węgrzech, zastąpionego przez adwokata dra Budzynowskiego w Samborze, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V w Samborze, licytacja pod warunkami przez egzekwenta w podaniu z 28. marca 1902 E. 66/1 (12) zaproponowanymi majątności Grodowice wyk. hip. 216 wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, inwentarza żywego i martwego, tudzież majątności Karolinówka wyk. hip. 416 z przynależnymi budynkami, położonych w obwodzie Samborskim.

Nieruchomość Grodowice, wystawiona na licytację, jest oceniona na 260.086 kor. 75 hal., zaś przynależność na 22.600 kor. Nieruchomość Karolinówka oceniona na 47.638 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi majątności Grodowice 188 457 kor. 82 hal., zaś majątności Karolinówka 31.759 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 980/1 (6) (6021 1-3)

Na żądanie Józefa Kohanego kupca we Lwowie, zastąpionego przez adwokata p. dra Landaua w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 793 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z parc. bud. l. 945 i parc. grunt. l. 476/2 wraz z domem mieszkalnym l. kons. 815 i drewnią wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 konewek i 1 haka ogniowego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 962 kor. 30 hal., mianowicie dom mieszkalny z drewnią i przynależnościami na 471 kor. 30 hal., parc. gruntowa zaś na 491 kor.

Najniższa cena wynosi 562 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. 203/2 (8) (5903 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Ewy Galand przeciw Katarzynie Sękowskiej w Biłce szlach. o zniesienie współwłasności realności lwh. 262 gm. Biłka szlach. odbędzie się dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr 9 licytacja realności wyk. hip. l. 262 ks. gr. gm. kat. Biłka szlach., Ewy Galand w 30/80, Katarzyny Sękowskiej w 50/80 częściach własnej wraz z przynależnościami składającymi się z oparzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1300 kor. wraz z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi kwotę 1300 kor., najniższa cena poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 866 kor. 66 hal.

Wierzytelności zhipotekowane będą z ceny kupna stracone i przez nabywcę do zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne przez dłużniczkę przedłożone, niniejszem się zatwierdzające, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły opisanie i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. E. 186/2 (5) (5861)

Dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro 10 licytacja realności lwh. 492 i 496 ks. gr. gm. Soroki.

Cena szacunkowa 9860 kor.

Najniższa oferta 6573 kor. 33 hal.

Warunki i inne dokumenta do przedzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 23. czerwca 1902.

L. cz. E. 482/2 (10) (6012)

Dnia 29. lipca 1902 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja realności lwh. 22 w Krośnie położonej.

Realność tę oceniono na 20.636 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 13.717 kor. 80 halery.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, można przejrzeć w biurze Nr. 3, tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. E. 549/2 (5) (5963 1-3)
Dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, odbędzie się licytacja 847/1320 części realności lwh. 172 gm. Nisko. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2445 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1630 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. E. 181/2 (5) (5855 1-2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie odbędzie się dnia 14 sierpnia 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym licytacja realności lwh. 10 i 218 ks. gr. gm. Ciężkowice.

Realność lwh. 10 oceniono na 2442 kor. 40 hal.

Realność lwh. 218 oceniono na 206 kor. 50 hal.

Najniższa cena realności lwh. 10 wynosi 1628 kor. 27 hal., zaś realności lwh. 218 wynosi 137 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. E. VIII. 2733/1 (7) (5923)

Dnia 18 sierpnia 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali Nr. 51 tutejszego sądu, licytacja przymusowa realności whl. 200 B. ks. gr. gm. Przemyśl.

Wartość szacunkowa 14 046 kor. 7 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7023 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sali Nr. 22 tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. XIV. 2669/1 (6) (5981)

Na żądanie pana Ignacego Mossakowskiego właśc. dóbr w Krakowie, ul. Podwale l. 9, zastąpionego przez adw. dra Kwiecińskiego, odbędzie się dnia 19. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ul. św. Jana l. 13 pierwsze piętro w biurze Oddz. sąd. XIV., licytacja kamienicy dwupiętrowej ul. Aryańska l. or. 14 w Krakowie lkons. 265 Dz. VI. lwh. 2139 parc. lk. 949/21.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 49.361 kor.

Najniższa cena wynosi 24.680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wanej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 913/2 (3) (6040)

Zobowiązana Marya Andrejczuk i tow. w Niebysłowie.

Dnia 29. lipca 1902 godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności a) whl. 7 b), realności whl. 9, c) realności whl. 93^o i d) połowy realności whl. 931 gminy Niebysłów objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) 2510 kor., ad b) 2500 kor., ad c) 225 kor. i ad d) 365 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1673 kor. 32 hal., ad b) 1666 kor. 66 hal., ad c) 150 kor., ad d) 243 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kałusz, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 1235/2 (4) (5739)

Na żądanie Gersona Weissa jako zarządcy masy konkursowej Anny vel Chany Róży Pitele, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1/4 części realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Stróżówka objętej.

Nieruchomość pomieniona, wystawiona na licytację, jest oceniona na 238 kor. 58 hal., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 159 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 316/1 (58) (5705)

Na żądanie p. Wolfa Freundfelda w Tarnowie, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacja realności lwh. 182 ks. gr. gm. kat. Ziemniów składającej się z gruntu ornego i łąki w obszarze 4 ha 57 ar. 71 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3717 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 1859 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 445/2 (4) (5948)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 19. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacja realności lwh. 337 gminy Okocim wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 konia, 2 krów, 1 pług, 3 bron i 2 sąsieków.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5813 kor., przynależności zaś na 366 kor.

Najniższa cena wynosi 3878 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. E. 364/2 (6) (5897)

Dnia 20. sierpnia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności whl. 115 ks. gr. Głogowice, Wincentego Macha własnej.

Realność tę oceniono na 20.376 kor., zaś przynależność na 1130 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.578 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 3. lipca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 123 C. C. (6017 2-3)

W konkursie Edwarda Pęrebskiego i Hieronima Matkowskiego, byłych restauratorów „Morskie Oko“ w Zakopanem, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w sali Nr. 2.

Na tę audyencyę zaprasza się w wszystkich wierzycieli konkursowych.

Nowy Targ, dnia 12. lipca 1902.

Konkurs.

L. cz. Prez. 299 (6/2) (5933 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie przyjmie zaraz zdolnego a pilnego pisarza. Wynagrodzenie miesięczne 50 kor.

Pilzno, dnia 11. lipca 1902.

L. 371/Pr. KONKURS (5939 2-3)

celem obsadzenia jednej posady adjunata Prokuratury skarbu w IX. klasie i ewentualnie jednej posady konceptysty w X. klasie rangi w etacie c. k. galic. Prokuratury skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisane dla służby konceptowej przy Prokuraturach skarbu, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Z Prezydium c. k. gal. Prokuratury skarbu. Lwów, dnia 9. lipca 1902.

L. 3793 (5996 2-3)

Konkurs na posadę lustratora i konduktora przy Radzie powiatowej w Wieliczce, do podania własnoręcznie

napisanego, należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo moralności, szkolne, służbowe oraz krótki życiorys. Wymaganą jest znajomość ustaw administracyjnych, gminnych i drogowych. Płaca 1200 koron, ryczałt na objazdy 900 koron. Podania należy wnieść przed 15. sierpnia b. r.

Wieliczka, dnia 12. lipca 1902.

L. 6807/Pr. (6026 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w etacie c. k. Dyrekcji policji we Lwowie dwóch posad komisarzy policji w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 15. sierpnia b. r.

Ubiegające się o te posady mają podania opatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie w przepisanej drodze do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie.

Lwów, dnia 10. lipca 1902.

L 1612 (6027)

W wykonaniu ustawy z 2. lutego 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 17, tudzież rozporządzenie z 31 grudnia 1891 dz. u. k. Nr. 82 rozpisuje Wydział powiatowy w Tarnowie konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Ryglicach.

Do okręgu tego przydzielone są gminy i obszary dworskie: Ryglice, Kowalowa, Joniny, Zalasowa, Uniszowa, i Bistuszowa.

Do tej posady przywiązana jest płaca rocznych 200 kor. płatnych w ratach miesięcznych z dołu z obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy każdej ubogiej rodzącej.

Do podania o oddanie posady dołączyć należy:

a) świadectwo z odbytego kursu w szkole położniczej,

b) świadectwo moralności,

c) poświadczenie dostatecznej fizycznej zdatości,

d) świadectwo znajomości języka polskiego.

Termin do wnoszenia podań oznaczamy na dzień 1. lipca 1902.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, 11. lipca 1902.

Kuratele.

L. cz. L 3/2 (6) (5611 3-3)

Iwan Zubko Romanów z Uhrynowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Pawło Taciun.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 21. marca 1902.

L. cz. P. 12/92 (3) (5612 3-3)

Rozciągniętą nad Antoniną Kich z Nowego dworu kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 21. marca 1902.

L. cz. L 8/2 (7) (5613 3-3)

Mikołaj Panas z Hoholowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Marcin Danik.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 9. kwietnia 1902.

L. cz. L 37/1 (3) (5614 3-3)

Hulkę Szewczuk z Tuturkowie uznano marnotrawczynią.

Kuratorem jej Jurko Stasiuk.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 28. listopada 1901.

L. cz. L 16/2 (5) (5615 3-3)

Stefan Sobiecki z Zabuza, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Filip Iwaniec.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 8. maja 1902.

L. cz. L 1/2 (4) (5616 3-3)

Magdalę Paszko z Tatarkowa uznano umyślowo chorą.

Kuratorem jej Michał Paszko.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 14. marca 1902.

L. cz. L. 4/2 (3) (5617 3-3)
Maryę Prytuła z Tatarkowa uznano umyślowo chora
Kuratorem jej Atanazy Prytuła.
C. k. Sąd powiatowy
Sekał, 14. marca 1902.

L. cz. P. 11/90 (2) (5618 3-3)
Rozdziągnięta nad Iwanem Szeremeta z Kopyt wa kuratela z powodu maraństwa uchylono.
C. k. Sąd powiatowy.
Sekał, 16. kwietnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 237/2 (1) (6039 2-3)
Przeciw Taubis Margules zam. Goldschlag, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Mojżesza Spiermana pozew o ekstatulację sumy 300 zł. (600 kor.) ze stanu biernego 1/4 części realności lwh 43 gm. Halicz objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1902 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Tauby Margules zam. Goldschlag ustanawia się pana Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Taubę Margules zam. Goldschlag w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. C. I. 230/2 (1) (5950 2-3)
Przeciw Piotrowi Bechmetiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Weronikę Pakal gospodynię w Majdanie gran. pozew o uznanie i intabulację prawa własności realności lwh. 135 ks. gr. gm. Majdan graniczny objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw Petra Bechmetiuka, ustanawia się p. dra Mikołaja Eshodyńskiego, adw. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Bechmetiuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatynie, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. IV. 519/94 (5900 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w R. htynie Oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 5. maja 1894 zmarła w Futistynie Ksienka Kuczmij bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Asafata Kuczmiy wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem z Mykietą Baranem dlań ustanowionym.

R. hatyn, dnia 15. maja 1902.

L. cz. Nc. IX. 77/3 (5890 1-3)
Wzywa się posiadacza karty zastawniczej Nr 830 wystawionej przez Kołomyjską kasę oszczędności na dniu 28. lutego 1902 przez tę kasę prolongowanej na dalsze trzy miesiące a stwierdzającej, że p. Apolinary Zajackowski zastawił dnia 5. grudnia 1901 „los Palfigi“ Nr 11974 w Kołomyjskiej Kasie oszczędności, która to karta zagubioną została w dniu wystawienia w Kołomyi, by takową najdalej do jednego roku, 6 tygodni i trzech dni tem pewniej w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż inaczej takowa umorzona i pozbawiona wszelkich skutków prawnych pozostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 15. kwietnia 1902.

L. cz. Pr. 990 18/2 (6004 1-3)
OGŁOSZENIE.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej dnia 9. września 1902 o godz. 8 rano rozpoczącej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinze, a zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Eugeniusza Abrahamowicza i radców sądu krajowego Józefa Towarnickiego, Władysława Warywodę, Jakoba Löbensteina, Karola Vincenza i Henryka Kwiatkowskiego.
Stryj, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. C. 130/2 (1) (6014)
Przeciw Anieli Bilińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Jana Bilińskiego Kaczkienowicza pozew o uznanie własności parc. grunt. 5048/3 w Bilińce wiel

Na podstawie pozwu z 20. czerwca 1902 wyznacza się w sądzie tutejszym audyencyę na dzień 27. sierpnia 1902 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Anieli Bilińskiej, ustanawia się p. Jana Rudnickiego c. k. notaryusza w Łące kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Bilińską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 223/2 (2) (6036)
Przeciw Ignacemu Szymdowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Towarzystwo zalickowe w Brzozowie pozew o 300 kor

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 11. lipca 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Franciszka Sawickiego wójta w Humniskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 162/2 (1) (6048)
Przeciw Michałowi Grzesikowi z Finku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żabnie przez Sebastjana Skrzyniarza opiekuna Maryanny Skrzyniarzówny i Anny Skrzyniarz z Bagienicy pozew o ojcówstwo i alimanta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 2. sierpnia 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 1 sądu tutejszego.

Celem strzeżenia praw Michała Grzesika, ustanawia się p. Jana Grzesika w Finku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Grzesika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. C. 131/2 (1) (6015)
Przeciw Anieli Bilińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Antoninę Bilińską Tarasowicz pozew o uznanie własności parc. grunt. 5048/2.

Na podstawie pozwu z 26. czerwca 1902 wyznacza się w sądzie tutejszym audyencyę na dzień 27. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Anieli Bilińskiej ustanawia się p. Jana Rudnickiego c. k. notaryusza w Łące kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Bilińską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. C. 69/2 i 70/2 (1) (6016)
Przeciw Hawryłowi Żyńczakowi i żonie Tacyannie Żyńczak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Semena Polaka z Kryniczy pozew o 242 kor. 50 hal. i przez S. mena i Annę Polaków pozew o 160 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na 27. sierpnia 1902.

Celem strzeżenia praw Hawryła i Tacyanny Żyńczaków, ustanawia się p. Janka Petryka w Kryniczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hawryła i Tacyanny Żyńczaków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 266/2 (1) (6018)
Przeciw Apolonii Kozioł córce Tomasza której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego

w Radomyślu przez Julianę Kozioł zam. Kosińską pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze Nr 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1902 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Apolonii Kozioł, ustanawia się p. dra Orlińskiego, adw. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Apolonię Kozioł w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 9. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 5186/02

(5839 3-3)

Ogłoszenie licytacji.

Dla krajowego zakładu obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1. sierpnia 1902 do 31. grudnia 1903 około 4500 kg. masła niesolonego i solonego 4500 kg. smalcu. 12.000 kg. słoniny.

W tym celu rozpisuje się licytacja przez oferty.

Blizszego wyjaśnienia udzieli Zarząd zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których kontrakt zawartym zostanie.

Oferty opieczątowane marką, na 1 koronę ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5% od całej rocznej dostawy składać należy w kasie zakładu do dnia 26. lipca 1902 w dniu zaś następnym t. j. 28. lipca 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności delegata Wydziału krajowego otwarcie ofert

Przyjęcie oferty zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego któremu przedłożone zostaną.

Kulparków, dnia 9. lipca 1902.

Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie koło Lwowa.



C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 37.549/3

(5969)

Rozpisanie oferty

na budowę przejazdu górą w km. 3³/₄ szlaku Lwów-Itzpany.

Wykonanie wszelkich robót dla wspomnianego przejazdu, którego koszt budowy wyniosą około 25.000 koron, będzie rozdane w drodze oferty publicznej.

Rob ty te obejmują:

a) Wykonanie dwóch przyczółków wraz ze skrzydłami i robotami ubocznymi;
b) Wykonanie nasypów i wyźwirowania takowych poza przyczółkami przejazdu.

Blizsze szczegóły dotyczące wniesienia ofert, warunki ogólne i szczegółowe wykonania robót, wreszcie odnośne plany można przegladnąć w c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie (oddział konserwacji i budowy) podczas godzin urzędowych gdzie też otrzymać można wzory ofert.

Oferty należy ostemplowane wraz z potwierdzeniem złożenia wadium w wysokości 1250 koron, która to kwota zatrzymana będzie jako zakład w razie otrzymania robót, należy po zapieczątowaniu opatrzyć napisem „Oferta na budowę przejazdu górą w km. 3³/₄ szlaku Lwów-Itzpany“.

Oferty należy wnieść najpóźniej w dniu 30. lipca 1902 r. do godziny 12-tej w południe (czas miejscowy), do Dyrekcji c. k. kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 3-ciej po południu w biurze c. k. Dyrekcji kolei państwowych

Ofereci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Of-rent zobowiązuje się pozostać w słowie do dnia 15. sierpnia b. r.

Oferty wnies one po oznaczonym terminie, lub bez potrzebnych załączników, dalej bez potwierdzenia złożonego wadium jakoteż takie które zawierałyby całkowitą lub częściową zmianę przedmiotu oferty, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu zazna za się wyrażnie, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą się w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości że ich stosunki majątkowe i wiadomości techniczne dadzą zupełną rękojmię należytego wykonania otrzymanych robót.

Stanisławów, 12. lipca 1902.

C. k. Dyrektor kolei państwowej.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie

Cerata

Fartuszki, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świa-
ta = Wyprawy naukowe = Wypadki histo-
ryczne = Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 13-go lipca

Wojna w Transwaalu
(Serya druga)

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Urobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halerzy, tłustym
petitum 4 halerzy.

Pracownicy studenci szkół średnich znajdują dobre
umieszczenie przy ulicy Deminiakańskiej 1. 7,
numer drzwi 10.

Najtańszej karty wizytowe, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografii stauroplą-
ska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Morele (Apricosy) Od 24. b. m. począwszy
wysyłam codziennie świeżo rwane, wybierane
do smarzenia albo marmolady w koszach 5 klgm.
za 1 złr. 80 ct. franco z koszem za zaliczką O. M.
Silberbusch w Zaleszczykach.

Nabywam

wszelkie starożytności: obrazy, sztychy, minia-
tury, brązy i porcelanę. Oferty Rosen, hotel
Imperial.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania
ofert celem nawiązania stosunków handlowych
z gwarancją porta do otrzymania w między-
narodowym biurze adresowym Józefa Rosen-
zweiga i Synów, Wiedeń I, Bäckerstrasse 3.
Internat. Telefon 8155. Prospekta franco.

**Kto podejmie się roz-
wieść małżeństwo wyznania
ewang. zechce wnieść ofertę
pod J. E. 6358 Berlin S. W.
Exp. d. Berliner Tageblatt.**

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nowy transport kawy

E. Pegan

Triest St. Francesco 6

Santos 1 kilo . . . 2 K. 10 h.

Portorico 1 kilo . . . 2 K. 60 h.

Ceylon 1 kilo . . . 3 K. — h.

Oliwy 5 kg. . . . 6 K. 50 h.

Wysyła się za pobraniem pocztowym
tylko paczki 5-kilogramowe.

Ogłoszenie.

Celem wykonania budowy kanału publicznego w ulicy
Sw. Zofii odbędzie się rozprawa ofertowa w miejskim Urzę-
dzie budowniczym dnia 19. lipca b. r. t. j. w sobotę o go-
dzinie 11-tej przed południem.

Warunki ogólne i szczegółowe tej budowy, plany i wy-
kazy poszczególnych robót są do przejrzania tamże w go-
dzinach urzędowania.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 15. lipca 1902.

Tapety

najnowsze okazy, kolosalny wybór

A. Krzysztofowicz

Lwów, Hotel George'a.

Wzory na żądanie odwrotnie.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki ele-
ktryczne etc.



Naprawy najta-
niej i najrychlej

Zamówienia

z prowincji za-
łatwiamy punk-
tualnie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, pry-
szcze, czerwoność, krosty, wagner,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, śwę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porostych włosów
mi i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Skłok 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, wapte-
ce p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

Kupujemy u źródła krajowego!

1/2 klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1.20.

1/2 klg. herbatników mieszanych złr. 1.

1/2 klg. czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.

Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez
pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.

Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.
poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pa-
sażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą
za pobraniem.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy

dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą

i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12. ct. =

Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Najbogatszą w kwas węglowy, najsilniejsze stalowe miejsce kąpielowe borowinowe, racjonalne
leczenie wodą, w romantycznej w lasy bogatej okolicy górskiej przy spływie rzek Dorny i złotej
Bystrzycy

DORNA (Bukowina)

Sezon od 1. czerwca do końca września.

Ostatnia stacja kolejowa Valeputna (2 godziny od Dorny oddalona) przy każdym pociągu
fiakry. Otwarcie ostatniej częściowej przestrzeni z główną stacją Bad-Dorna nastąpi w ciągu roku
bieżącego. W monumentalnym budynku kąpielowym wydawane zostają kąpiele według najnowszego
systemu. Szczególnie skuteczne są bogate w kwas węglowy kąpiele przy chorobach serca (system
nauheimski), i kąpiele borowinowe przy zwapieniu naczyń Kuracje mleczne, żółtkowe i dyetyczne.
Dom kuracyjny zawiera eleganckie sale jadalne, koncertowe, i kawiarniane, czytelnie, pokoje bilar-
dowe, muzyczne i do gry. Przez mnóstwa pomieszczeń prywatnych i hoteli, stoją 2 z całym komfor-
tem urządzone hotele kuracyjne po umiarkowanych cenach do dyspozycji. Wodociąg kanalizacyjny
i oświetlenie elektryczne. Prospekta rozsyła c. k. Zarząd zakładu leczniczego w Dornej i na zamówie-
nie rezerwuje pokoje. Informacje lekarskie udziela c. k. lekarz kąpielowy i zakładowy radca cesar-
ski Dr. Artur Lübel w Dornej.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbaty

z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego

w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i K. nadwornych dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ieh królewskich Mości, króla: Grecji, Szwecji i Norwegii,
Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.



Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,

najwyższe odznaczenie na wysta-
wach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. — 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/4	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
3/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.